

PEDOKOMUNIA

OBALENIE HEREZJI

REFORMOWANY KOŚCIÓŁ PROTESTANCKI

REFORMOWANI.INFO

Pedokomunia

Obalenie herezji

Reformowany Kościół Protestancki

Reformowani.info

Autor zezwala na powielanie, przechowywanie w systemie wyszukiwania oraz na przekazywanie niniejszej książki pod warunkiem niedokonywania w niej jakichkolwiek zmian.

O ile nie wskazano inaczej, cytaty z Pisma Świętego pochodzą z Uspółcześnionej Biblii Gdańskiej (UBG).

Wszystkie podkreślenia w cytatach są własne i nie występują w oryginałach.

Projekt okładki: Artur Szarachimow

Oby wszechmocny Bóg wyrwał z herezji pedokomunii
wszystkich przeznaczonych do zbawienia.

Jak wam się wydaje, na ileż surowszą karę zasługuje ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski?

Hebr. 10:29

SPIS TREŚCI

Przedmowa	1
Rozdział 1 – praktyka „reformowanych inaczej”	3
Narzędzie zatracenia	5
Błędna metodologia	6
Obalenie argumentu historycznego	8
Justyn Męczennik	9
Cyprian z Kartaginy	9
Wschodnia praktyka	11
Pseudo-Dionizy	11
Przypadek Augustyna	13
Powszechna praktyka kościoła	13
Obalenie argumentu pseudo-reformowanego	14
Wolfgang Musculus	15
Jan Kalwin o pedokomunii	16
Trzy Formy Jedności a pedokomunia	21
Podsumowanie	23
Rozdział 2 – analiza argumentów	25
To jeszcze kościół, czy już sekta?	25
Źródło herezji Jarmulaka	27
Porównanie teologii	29
Obalenie błędów eisegetycznych	32
Błąd semantyczny	32
Ucieczka z Egiptu	33
Zasada regulatywna	34
Wieczerza a ślub nazyrejski	34
Stanowisko Reformowane	37

Wnioski	40
Rozdział 3 – rozróżnienie Ciała Pańskiego	42
Przypomnienie.....	42
Fałszywa przesłanka	43
Kontekst kulturowo-historyczny.....	44
Karykatura Wieczery Pańskiej	45
Znaczenie sakramentu	48
Antytetyczny Judasz	48
Konieczność wiary	50
Duchowy symbolizm	51
Wiara konfesyjna	53
Niegodne spożywanie Wieczery	55
Ostrzeżenie	55
Remedium.....	56
Sąd.....	58
Rozdział 4 - Wnioski końcowe	61

Przedmowa

Pedokomunia, praktykowana przez odstępczy kościół wschodni oraz przez niektórych biskupów łacińskich nigdy nie znalazła uznania czy akceptacji w Kościołach Reformowanych, w czasie gdy Duch Święty dokonywał odnowy na wielką skalę. Pedokomunia bowiem zaprzecza zbawieniu tylko z łaski i tylko przez wiarę.

Reformatorzy nie uznawali obowiązku uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej nakładanego na osoby pozbawione zdolności rozeznawania, niemalże od wieku niemowlęcego, ponieważ był to skryty atak na doktrynę Sola Fide. Nie można pogodzić sprzecznych koncepcji: warunkowego zbawienia gdzie, jak nauczają pedokomuniści, jednym z warunków jest właśnie konieczność przystąpienia do obu sakramentów – chrztu i Wieczerzy z wyznaniem o niezasłużonym i bezwarunkowym zbawieniem grzesznika poprzez przypisanie mu sprawiedliwości Chrystusa, podczas gdy Chrystus cierpiał w miejsce tegoż grzesznika, ponosząc karę na krzyżu nie za swoje, lecz za przypisane grzechy tejże osoby, oba dzieła przywłaszczane przez świadomość grzesznika przez wiarę.

Jest albo pedokomunia z jej warunkami, albo doktryna Sola Fide. Zbawienie jest albo z łaski przez wiarę albo z wypełnienia koniecznych warunków, tutaj uczynku przystąpienia do Wieczerzy. Dychotomia ta została określona przez Ducha w słowach przestrogi:

Rzym. 11:6 *A jeśli przez łaskę, to już nie z uczynków, inaczej łaska już nie byłaby łaską. Jeśli zaś z uczynków, to już nie jest łaska, inaczej uczynek już nie byłby uczynkiem.*

Parafrazując werset 7 dochodzimy do wniosku, że czego pedokomuniści szukają, tego nie osiągają, ale zostali pogrążeni

w zatwardziałości herezji nieakceptowanej nawet przez rzymski katolicyzm – wielki Babilon, matkę duchowych nierządnic i wszelkich obrzydliwości ziemi (Obj. 17:5)

Mamy jednak nadzieję, że po przeczytaniu niniejszej książki, wybrani upamiętają się i porzucą herezję warunkowego zbawienia oraz kościoły głoszące ową gangrenę. Wierzymy w to, ponieważ dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

*Kto bowiem je i pije niegodnie, **sąd własny je i pije**, nie rozróżniając ciała Pańskiego.*

Rozdział 1 – praktyka „reformowanych inaczej”

1 Kor. 11:26-29 **26.** *Ilekoć bowiem będziecie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie. 27.* *Dlatego też kto je ten chleb albo pije ten kielich Pański niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana. 28.* *Niech więc człowiek bada samego siebie i tak niech je z tego chleba, i niech pije z tego kielicha. 29.* *Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.*

Nasz Pan, Jezus Chrystus, zapowiedział, że w czasach ostatecznych nastąpi masowe odstępstwo od prawdy Ewangelii (2 Tes. 2:3; Łuk. 18:8; Dan. 7:25; 11:36; Obj. 13:7). Słowa Pana wypełniają się na naszych oczach. Obecny czas zanurzony jest w koncepcji postmodernizmu, prądu filozoficznego odrzucającego istnienie obiektywnej prawdy, subiektywizmu i emocjonalizmu, dzięki ponad stuletnim staraniom wyznawców demona zielonoświątkowstwa, przez co w ostateczności nawet ruchy przyznające się do Reformacji lub z nią utożsamiające, padły ofiarą nacechowanego paradoksami relatywizmu.

Wpływ powyższych prądów myślowych na doktrynę usprawiedliwienia był katastrofalny – doktryna *Sola Fide* albo została odrzucona, albo wypaczona do stopnia, w którym albo wiara, która zbawia, zdefiniowana została jako uczynkowa, albo też uczynki bezpośrednio dodane zostały jako konieczny warunek zbawienia. Jednym z narzędzi warunkowego zbawienia grzesznika jest wiara uwarunkowana posłuszeństwem, w szczególności zaś posłuszeństwem realizowanym przez uczestnictwo w sakramentach. Aby osiągnąć zbawienie członek kościoła tak stary jak i młody, a nawet niemowlę, musi przyjąć chrzest i przystąpić do Wieczerzy.

Na stronie kościoła pana Bartosika znajdziemy dość ciekawy (w negatywnym sensie) artykuł promujący pedokomunię, gdzie czytamy:

*“Skoro więc przez chrzest włączamy dzieci do Ciała Chrystusa (Kościoła), to dlaczego mielibyśmy **odmawiać im spożywania Ciała Chrystusa** (Wieczerzy Pańskiej)? Skoro dzieci uczestniczą we wspólnocie Ciała (Kościoła), to dlaczego mają nie uczestniczyć we wspólnocie Ciała (Stołu Pańskiego)? Przecież Paweł mówi: “Ponieważ jest jeden chleb, my, liczni, jesteśmy jednym Ciałem. Wszyscy bowiem spożywamy z jednego chleba” (1Kor.10:17).¹*

Herezja pedokomunii w artykule autorstwa Bogumiła Jarmulaka oparta została o cztery filary:

- 1) Odniesienie do historyczności praktyki jaka miała miejsce w kościele pierwszych wieków
- 2) Błędna egzegezę szeregu tekstów Biblijnych (np. 2 Mojż. 10:9; 12:43-49)
- 3) Analogię do spożywania Paschy przez Kościół żydowski (2 Mojż. 10:9; 12:26-27, 43-49; 1 Sam. 1:4)
- 4) Odrzucenie argumentu o konieczności samo doświadczenia uzależniającego partycypowanie w sakramencie (1 Kor. 11:27-29)

Czy pedokomuniści mają rację i czy rzeczywiście wino i chleb powinny być podawane do spożycia niemowlętom oraz nierozumnym dzieciom?

¹ **Bogumił Jarmulak**, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego* [źródło](#)

Narzędzie zatracenia

2 Piotra 2:1 *Byli też fałszywi prorocy wśród ludu, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy potajemnie wprowadzą herezję zatracenia,*

Skąd nacisk na praktykę pedokomunii? Otóż jak już wcześniej wspomniano, w akceptowanej i popieranej (acz skrycie) przez pana Bartosika teologii federalnej wizji usprawiedliwienie grzesznika przed Bogiem jest jego wiarą, postrzeganą jako czynność wiary. Czynność wiary może być zaliczona przez Boga do usprawiedliwienia grzesznika, ponieważ wiara jest warunkiem, od którego zależy przymierze i jego główna korzyść – usprawiedliwienie. Warunek wiary uczynkowej będący warunkiem usprawiedliwienia zostaje spełniony między innymi przez uczynek uczestnictwa w sakramencie Wieczery Pańskiej, co w przypadku dzieci rozumiane jest jako pedokomunia.

“Wiara jest ludzkim działaniem przeciwstawionym łasce i obietnicy. Jest to obowiązek, który musi wypełnić sam grzesznik. Od tego obowiązku zależy łaska i obietnica, ponieważ łaska, według ... federalnej wizji, „nie jest bezwarunkowa””²

Pan Paweł Bartosik, głowa kościoła o nazwie *“Ewangeliczny Kościół Reformowany”* wierzy w herezję federalnej wizji, według której zbawienie osiąga się poprzez wypełnienie konkretnych warunków. Jednym z nich jest konieczność przystępowania do sakramentów. Herezja zakłada uniwersalne zbawienie wszystkich dzieci osób wierzących, jednakże ponieważ zbawienie jest warunkowe oraz warunkiem zbawienia jest przystąpienie do obu sakramentów chrztu wodą oraz do Wieczery Pańskiej, naturalną konkluzją jest konieczność przystępowania dzieci osób wierzących do drugiego sakramentu.

Bez wypełnienia tego warunku, choć zbawione, dzieci osób wierzących idą na zatracenie. To dlatego w organizacji pana

² David Engelsma, *Ewangeliczna prawda o usprawiedliwieniu*, s. 28

Bartosika praktykowana jest tzw. pedokomunia: jak najszybsze spożycie Wieczerzy Pańskiej przez dzieci w celu jak najszybszego spełnienia warunku zbawienia, bez którego nie ma zbawienia (choć wszystkie dzieci są uniwersalnie zbawione).

Wbrew przekonaniom Bartosika Słowo Boże naucza nas, że nie wszystkie ale tylko wybrane dzieci osób wierzących są zbawione:

1 Mojż. 17:7 *I utwierdzę moje przymierze między mną a tobą oraz **twoim potomstwem po tobie** przez wszystkie pokolenia jako wieczne przymierze, abym był ci Bogiem i twemu potomstwu po tobie.*

Dzieje 2:39 *Obietnica ta bowiem dotyczy was, **waszych dzieci** i wszystkich, którzy są daleko, **każdego, kogo powoła Pan, nasz Bóg.***

Rzym. 9:8 *To znaczy, że nie dzieci cięła są dziećmi Bożymi, **lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo.***

Błędna metodologia

1zaj. 8:20 *Do prawa i do świadectwa! Jeśli **nie** będą mówić według tego słowa, **to w nim nie ma żadnej światłości.***

Pan Bogumił Jarmulak twierdzi, że opiera się o zasadę *Sola Scriptura*, jednak wprowadza on swojego czytelnika w błąd. Zasada *Sola Scriptura* oznacza, że Pismo interpretuje Pismo, natomiast tutaj metoda jest nieco inna – to tradycja kościoła jest wykładnikiem prawdy! Jest to dość podstępne użycie błędu ekwiwokacji: świadome zastosowanie zasad określanych jako *Regula Fidei* pod płaszczykiem nazwy *Sola Scriptura*.

“...rozpocznę od bardzo krótkiego rysu historycznego, ponieważ wierzymy też, iż Pismo należy interpretować w kontekście Kościoła”³

Argument przemawiający za pedokomunią oparty został zatem o zasadę eklezjalnej interpretacji Pisma Świętego, jest to mimo wszystko nieważny. Unieważnienie argumentu o eklezjalnej interpretacji Pisma polega na niespełnieniu warunku historycznego odwołania: **niezmienności interpretacji podtrzymywanej wewnątrz kościoła**. Autor artykułu sam dostarcza dowodu przeciwko sobie:

*“Praktyka pedokomunii nie jest w historii Kościoła niczym nowym. **Kościół wschodni jeśli nie od zawsze, to od bardzo dawna** udziela Wieczery wszystkim ochrzczonym dzieciom.”⁴*

Gdyby praktyka pedokomunii była powszechna w całym kościele tak Apostolskim, a następnie zarówno wschodnim jak i zachodnim oraz zostałaby zachowana aż do dnia dzisiejszego w kościołach Reformowanych, można by mówić o zasadności *argumentum ad ecclesiam*. Jednak dalej autor cytuje Kalwina stwierdzającego, że: “zwyczaj ten słusznie popadł w zapomnienie”⁵ – obalając własną metodologię.

Słowo Boże mówi nam wyraźnie, aby nie wykraczać poza to, co jest napisane, dlatego też żadna tradycja kościoła, która nie jest zgodna z Pismem Świętym, nie może być w kościele utrzymywana. Tak więc pan Jarmulak nieszczerze odwołując się do argumentu eklezjalnego w rzeczywistości nadużywa zasady *Regula Fidei* w celu wprowadzenia oczywistej herezji zatracenia otulonej płaszczem pozornej ortodoksji.

³ **Bogumił Jarmulak**, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego* **źródło**

⁴ Tamże

⁵ Tamże

1 Kor. 4:6 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.*

Gal. 3:15 *Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet zatwierzonego testamentu człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje.*

W Liście do Kolosan znajdziemy wyraźne ostrzeżenie o zgubnym wpływie filozofii sprzecznej ze Słowem Bożym, która stanowi instrument pozyskiwania wyznawców stosowany przez głosicieli fałszywej religii. Ponieważ Pismo Święte nie może zostać użyte jako dowód dla pedokomunii, nawet przez zastosowanie dość luźnej analogii między spożyciem wieczerzy paschalnej a Wieczerzą Pańską, tradycja ta ma na celu wprowadzenie jej wyznawców w objęcia herezji zbawienia z uczynków, co wcześniej zostało jasno nakreślone.

Kol. 2:8 *Uważajcie, żeby was ktoś nie obrócił na własną korzyść przez filozofię i próżne oszustwo, oparte na ludzkiej tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.*

Obalenie argumentu historycznego

2 Tym. 2:2 *A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych.*

Błędna metodologia prowadzi oczywiście do błędnych wniosków. Pedokomunia nie jest praktyką historyczną, ale raczej nieporozumieniem wyrosłym na innych nieporozumieniach. Świadekstwo pierwszego Kościoła zaprzecza rzekomej powszechności zjawiska pedokomunii.

Nauczanie chrześcijańskie już od najwcześniejszych wieków świadczy raczej **przeciwko** owej herezji.

Justyn Męczennik

Nie była to praktyka bardzo wczesnego Kościoła, jak widzimy u Justyna Męczennika, chrześcijanina żyjącego w II wieku:

„A ten pokarm nazywa się u nas Eucharystią [Eucharystią], w której nikt nie może uczestniczyć oprócz człowieka, który wierzy, że to, czego nauczamy, jest prawdą, i który został obmyty kąpielą mającą na celu odpuszczenie grzechów i do odrodzenia, i który żyje tak, jak czynił to Chrystus. Bo nie jako zwykły chleb i zwykły napój otrzymujemy je”⁶

Uczestnictwo w Wieczerzy wymagało „życia tak, jak czynił to Chrystus” – co dowodzi, że nie należało podawać elementów Wieczerzy niemowlętom. Dzieci, które nie mogłyby wykazać swojej wiary nie mogły uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej.

Cyprian z Kartaginy

Cyprian z Kartaginy owszem, dawał świadectwo o istnieniu praktyki pedokomunii, czynił to jednak piętnując ten proceder. Najpierw zauważa upadek moralny w kościele:

„wśród kapłanów nie było pobożności religijnej; wśród duchownych nie było zdrowej wiary, w ich uczynkach nie było miłosierdzia; w ich manierach nie było dyscypliny”⁷

Cyprian opisuje kościół instytucjonalny w stanie upadku. Nie było w nim zdrowej wiary, stąd jego opis pedokomunii ukazuje ją jako złą praktykę. Oto jego „pedokomunia”, świadectwo

⁶ Justyn Męczennik, *Pierwsza Apologia* 66, o Eucharystii

⁷ Cyprian z Kartaginy, *Traktat* 3.6

zapisane w dziele o znamienym tytule „Przeciw wszystkim herezjom”

*„Wbrew potędze Ewangelii, **wbrew prawu Pana i Boga, przez zuchwałość niektórych**, komunია jest udzielana osobom nierozważnym – jest to pokój próżny i fałszywy, niebezpieczny dla tych, którzy go udzielają i prawdopodobnie nic nie dający tym, którzy je otrzymują.”⁸*

Dziecko, zanim nabędzie zdolności rozeznawania jest osobą nieuważną. Dalej Cyprian stwierdza

„Dowiedzcie się, co się wydarzyło, gdy sam byłem obecny i byłem świadkiem. Niektórzy rodzice, którzy przez przypadek uciekali, nieostrożni ze względu na strach, pozostawili małą córeczkę pod opieką mamki. Pielęgniarka oddała porzucone dziecko urzędnikom. Dali mu w obecności bożka, do którego gromadził się lud (ponieważ ze względu na swój wiek nie mógł jeszcze jeść mięsa), chleb zmieszany z winem, które jednak samo w sobie stanowiło resztę tego, co zostało użyte przy ofierze tych, którzy zginęli. Następnie matka odzyskała dziecko. Ale dziewczyna nie była już w stanie mówić ani wskazać popełnionego przestępstwa, tak jak wcześniej nie była w stanie go zrozumieć ani mu zapobiec”.⁹

Tak więc dziecko było karmione sakramentem na siłę w obecności bożka. Dalej Cyprian pisze:

„Tyle o niemowlęciu, które nie było jeszcze w wieku, aby mówić o zbrodni popełnionej przez innych wobec niej samej”¹⁰

⁸ Cyprian z Kartaginy, *Przeciw wszystkim herezjom, Eucharystia*

⁹ Cyprian z Kartaginy, *O upadłych* 25-26

¹⁰ Tamże

Wschodnia praktyka

Co do kościoła wschodniego, Christian Keidel stwierdził:

*„We wschodniej gałęzi Kościoła ślady tej praktyki można odnaleźć w liturgii św. Klemensa, u Pseudo-Dionizego, Ewagriusza i Jana Moschusa, a w kościołach nadal jest to praktykowane po dziś dzień.”*¹¹

Ewagriusz, historyk z VI wieku, napisał:

*„W mieście cesarskim jest starym zwyczajem, że gdy pozostanie znaczna ilość świętych fragmentów niepokalanego ciała Chrystusa, Boga naszego, spośród uczniów uczęszczających do szkół należy przyprowadzać **chłopców w młodym wieku, aby jedli je.**”*¹²

Opisuje to rozdawanie resztek chleba używanego podczas nabożeństwa jako pokarmu dla chłopców. Dowodzi to czegoś przeciwnego do tego, co czasami twierdzą sakramentaliści: nie było nic trwale świętego w chlebie w jego istocie, gdy został konsekrowany.

Poza tym, jeśli chłopców zabierano ze szkół, to z całą pewnością nie działo się to podczas nabożeństwa! W tej praktyce nie ma nic złego. Podawanie chleba dzieciom po jego świętym spożyciu, nie oznacza, że one same uczestniczą w sakramentach.

Pseudo-Dionizy

A co z Pseudo-Dionizym? Tomasz z Akwinu dobrze to wyjaśnia:

¹¹ Christian I. Keidel, *Is the Lord's Supper for Children?*, źródło

¹² Ewagriusz, *Historia kościoła w sześciu tomach*, źródło

*„Ten sam powód obowiązuje **nowo narodzone dzieci, jak i szaleńców, którzy nigdy nie używali rozumu**: dlatego nie należy im przekazywać świętych tajemnic. Chociaż niektórzy Grecy postępują odwrotnie, ponieważ Dionizy mówi (Kazn. Hier. ii), że Komunię Świętą należy podawać tym, którzy są ochrzczeni; nie rozumiejąc, że Dionizy **mówi tam „o chrzcie dorosłych”**.”¹³*

Grecy zaczęli praktykować pedokomunię z powodu niezrozumienia nauczyciela żyjącego w V i VI wieku, pseudo-Dionizego Areopagity, o którym Luter pisał:

*„Dionizy jest najbardziej zgubny; **bardziej platonizuje niż chrystianizuje**”¹⁴*

A Pseudo-Dionizy napisał w swoich hierarchiach kościelnych, o których wspominał Akwinata:

*„Następnie Hierarcha, stojąc na górze, gdy Kapłani ponownie głośno wołają w pobliżu Hierarchy w wodzie imię wtajemniczonego, Hierarcha zanurza go trzykrotnie, wzywając potrójne istnienie Boskiego Błogosławieństwa, podczas trzech zanurzeń i wynurzeń wtajemniczonych. Następnie kapłani zabierają go i powierzają Sponsorowi i przewodnikowi jego wprowadzenia; a kiedy razem z nim założyli wtajemniczone odpowiednie ubranie, prowadzą go ponownie do Hierarchy, który po zapieczętowaniu człowieka najbardziej Boskim Muronem ogłasza go jako odtąd **uczestnika najbardziej Boskiego inicjowanie Eucharystii**”¹⁵*

¹³ Tomasz z Akwinu, *Suma Teologii*, źródło

¹⁴ Marcin Luter, cytowane w *Ecclectic Orthodoxy*, źródło

¹⁵ Pseudo-Dionizy, *Hierarchie Kościelne* 2

Gdyby tylko Kościół wschodni poszedł w ślady Chryzostoma, który rozumiał potrzebę rozważenia w umyśle rzeczy przedstawionych w sakramencie:

*„Ale dlaczego swój sąd spożywa? „Nierozeznawanie Ciała Pańskiego”, to znaczy nie badanie, nie pamiętanie, jak należy, o wielkości rzeczy przed nim postawionych; nie oceniając wagi prezentu. Bo jeśli dowiesz się dokładnie, kto jest przed tobą i kim jest ten, który się oddaje, i komu, nie będziesz potrzebował żadnego innego argumentu, ale to wystarczy, **abyś zachował całą czujność; chyba że całkiem upadniesz.**”¹⁶*

Przypadek Augustyna

No ale ktoś powie, że Augustyn opowiadał się za komunią dzieci! Owszem Augustyn mówi:

“Tak, to są dzieci, ale są Jego członkami. Są niemowlętami, ale otrzymują Jego sakramenty. Są dziećmi, ale uczestniczą w Jego stole, aby mieć w sobie życie”¹⁷

Matthew Winzer dowodzi, że stwierdzenia te pokazują jedynie, że Augustyn uważał za konieczne, aby niemowlęta przyjmowały sakramentalne Ciało i Krew Chrystusa nigdzie nie podając, kiedy i w jaki sposób miały w tym brać udział. Czy miało to miejsce podczas chrztu, czy też na łożu śmierci? Czy to było raz, czy często? Augustyn nie odpowiada na te pytania.

Powszechna praktyka kościoła

Świadectwo coraz bardziej zunifikowanej formy nabożeństwa w kościołach IV wieku jest ostatecznym dowodem przeciwko herezji pedokomunii. Kościół katolicki, czyli powszechny nie

¹⁶ Jan Chryzostom, Homilia 28, źródło

¹⁷ Augustyn z Hippo, Kazanie 174.7

praktykował jej ponieważ zgodnie z prawidłową egzegezą tekstu 1 Kor. 11:29 (*Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego*) ani dzieci przed osiągnięciem wieku umożliwiającego rozeznanie, ani osoby upośledzone lub dotknięte duchowymi przypadłościami dotyczącymi rozumu, te osoby były odsyłane do domu w czasie sprawowania Eucharystii.

“[przed Eucharystią] następuje odesłanie tych członków wspólnoty, którzy są niegodni uczestniczenia w celebracji: katechumenów oraz uczęszczających do świętych miejsc pokutników i energumenów (opętanych i chorych umysłowo)”¹⁸

Niegodne spożywanie elementów Eucharystii nie oznaczało dla pierwszych chrześcijan ani pogardy dla braci i siostr w Chrystusie, ani braku miłości lecz brak zrozumienia do czego spożywane elementy się odnosiły – do cierpienia i śmierci Chrystusa na krzyżu. Ten, kto nie mógł zrozumieć owej prawdy na sposób wystarczający nie był dopuszczany do sakramentu, czego dowodzi wykluczenie z niego katechumenów, osób dopiero co nawróconych na chrześcijaństwo.

Obalenie argumentu pseudo-reformowanego

Skoro argument historyczny został obalony i na jaw wyszła prawda o negacji pedokomunii w pierwszym kościele warto rozważyć pozostałe propozycje pedokomunistów. Pan Jarmulak odnosi się do Reformacji w osobie Jana Kalwina, który przyznaje, że w czasach Cypriana i Augustyna istniał zwyczaj pedokomunii.

“Nawet Kalwin, który sam sprzeciwiał się pedokomunii, przyznał, że dzieci były dopuszczane do Stołu

¹⁸ L. J. Rogier, *Historia kościoła* t.1, s. 238

Pańskiego w starożytnym Kościele poczwąwszy od Cypriana i Augustyna”¹⁹

Dowiedziane zostało, że Cyprian odnosił się do praktyki upadłego kościoła, Augustyn natomiast nie precyzował czasu przystąpienia dzieci do Eucharystii. Ale Jarmulak wspomina o czymś istotnym – bitwie Reformacji o prawdę Ewangelii, której elementem było konieczne odrzucenie tego, co współcześnie wyznaje odstępczy kościół. Otóż pedokomunia rzeczywiście miała swoich zwolenników wśród niektórych Reformatorów. Był to jednak element marginalny.

Wolfgang Musculus

Ten żyjący na przełomie XV i XVI wieku Reformator, uznawany za jednego z nielicznych zwolenników pedokomunii wśród teologów Reformowanych okazuje się postacią, która jedynie pragnęła podjąć dyskusję w tym temacie. Posłuchajmy jego własnych słów:

*„Niektórzy powiedzą: Ergo, czy pozwalasz na postępowanie Starszych, że potępiasz wszystko, co zostało przyjęte we wszystkich innych kościołach po nich? Odpowiadam, że nie potępiam ani tego, ani tamtego, ani nie będę autorem żadnego człowieka, **aby ponownie wprowadzić Komunię niemowląt do kościoła**. Albo żeby uznał, że można to czynić i dał tym samym powód do kłótni.”²⁰*

Musculus stwierdził, że nie będzie zabiegał o ponowne wprowadzanie komunii niemowląt. Również dystansuje się od stanowiska Augustyna:

„Krótko mówiąc, nie pozwalam sobie na powiedzenie Augustyna, że dzieci zabrane z tego życia bez

¹⁹ **Bogumił Jarmulak**, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego* źródło

²⁰ **Wolfgang Musculus**, *O pedokomunii*, źródło

zewnątrznego udziału w Sakramencie Wieczerzy Pańskiej nie mogą zostać zbawione, ale dopuszczam to, w co się obecnie wierzy, że nie jest to dla nich konieczne. Nie będę się też starał, jeśli zostanie powiedziane, że w przypadku niektórych lepiej jest, aby nie byli oni wprowadzane do komunii kościoła, ale co do tego, czy jest to zgodne z prawem, czy nie, aby mogły zostać dopuszczone do wspólnoty Kościoła moim zdaniem powinno być omawiane przez mądrych ludzi i dyskretnie nauczonych w Chrystusie, aby można było to czynić z wygodną wstrzeźliwością i bez wszelkiego spornego rozumowania”²¹

Zatem Musculus jest dwuznaczny; i nie był zwolennikiem pedokomunii; po prostu powiedział: „porozmawiajmy o tym”. Nie opowiada się za wprowadzeniem tego zwyczaju do kościoła Protestantckiego. W każdym bądź razie Musculus będąc świadomy konieczności jedności doktrynalnej nie uczynił rozłamu w kościele, jak czynią to współcześni pedokomuniści:

Efez. 4:4-6 **4.** *Jedno jest ciało i jeden Duch, jak też zostaliście powołani w jednej nadziei waszego powołania. 5. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; 6. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i w was wszystkich.*

Jan Kalwin o pedokomunii

To, że Jarmulak wspomniał o Janie Kalwinie w kontekście kontrowersji dotyczącej pedokomunii daje nam możliwość zapoznania się ze stanowiskiem Kalwina w tejże właśnie kwestii. Wypowiedź ta jest bowiem reprezentatywna dla całej wiary Reformowanej, z którą ponoć Bartosik, Jarmulak i im podobni się utożsamiają.

²¹ Tamże

*“W końcu zarzucają, że nie ma większego powodu dopuszczenia niemowląt do chrztu niż do Wieczerzy Pańskiej, do której jednak nigdy nie są dopuszczone, jak gdyby Pismo Święte pod każdym względem nie wprowadzało między nimi szerokiego rozróżnienia. Rzeczywiście, we wczesnym Kościele Wieczerzę Pańską często odprawiano niemowlętom, jak wynika z tekstów Cypriana i Augustyn²²; **ale praktyka ta słusznie stała się przestarzała.**”²³*

Pamiętajmy, że gdy Kalwin wspomina o Cyprianie i Augustynie nie podaje wyjaśnienia ich stanowisk (co uczyniliśmy wcześniej), przyjmując jedynie, że głosili oni o istnieniu takiej praktyki we wczesnym kościele. Teraz zastanówmy się, jakie argumenty podaje Kalwin przemawiające za odrzuceniem pedokomunii? Zaczyna od porównania obu sakramentów: chrztu wodą i Wieczerzy.

*“Jeśli bowiem zwrócimy uwagę na szczególną naturę chrztu, jest on rodzajem wejścia i jakby wtajemniczenia do Kościoła, dzięki któremu zostajemy zaliczeni do ludu Bożego, znakiem naszego duchowego odrodzenia, dzięki któremu ponownie jesteśmy urodzeni jako dzieci Boże; przeciwnie, **Wieczerza przeznaczona jest dla osób w starszym wieku**, które po przebyciu delikatnego okresu niemowlęctwa **są zdolne do przyjmowania pokarmu stałego.** To rozróżnienie jest bardzo wyraźnie ukazane w Piśmie Świętym. Tam bowiem, jeśli chodzi o chrzest, Pan nie wybiera wieku i nie dopuszcza wszystkich do udziału w Wieczerzy, lecz ogranicza ją do tych, **którzy są zdolni do rozeznania Ciała i Krwi Pańskiej, do zbadania swoich własnego sumienia, aby ukazać śmierć Pana i zrozumieć jej moc.**”²⁴*

²² August. *ad Bonif. Lib. 1*

²³ Jan Kalwin *Instytuty* 4.16.30

²⁴ Tamże

Kalwin wyraźnie odnosi się do dwóch warunków przystąpienia do Eucharystii: 1) Zdolności duchowego rozeznawania znaczenia Wieczerzy, oraz 2) Fizycznej możliwości spożywania obu elementów.

Małe dzieci nie będąc w stanie im sprostać, siłą rzeczy nie są dopuszczane do Eucharystii. Następnie Kalwin wskazuje na źródło swojego przekonania, którym jest tekst Pisma Świętego zawarty w 1 Liście do Koryntian 11:28-29, ten sam, który Jarmulak odrzuca wczytując do niego błędną interpretację.

“Czy możemy chcieć czegoś jaśniejszego niż to, co mówi apostoł, gdy nawołuje: „Niech więc człowiek bada samego siebie i tak niech je z tego chleba, i niech pije z tego kielicha”? (1 Kor. 11:28). Dlatego też badanie musi poprzedzać, a tego próżno było oczekiwać od niemowląt. Powtórzę: „Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.” (1 Kor. 11:29). Jeśli nie mogą brać udziału w sposób godny, nie będąc w stanie należycie rozeznąć świętości Ciała Pańskiego, dlaczego mielibyśmy podawać naszym dzieciom truciznę zamiastżywającego pożywienia?”²⁵

Kalwin interpretuje konieczność doświadczania samego siebie jako rozeznanie osobistej godności czego dowodem jest zrozumienie czym jest ciało Pańskie. Jarmulak odrzuca tą oczywistą interpretację jakiej dostarcza nam samo Pismo Święte (Scriptura Scripturam Interpretaturum) i stosując zasadę *Sola Ecclesia* mówi, że chodzi tu raczej o pogardę okazywaną braciom i siostram. Zatem zdolność rozróżniania ciała Pańskiego według Jarmulaka nie polega na zrozumieniu znaczenia odkupienia przez Krew Chrystusa i Jego Ciało, duchowo reprezentowane przez elementy Eucharystii, ale odnosi się do relacji wewnątrz eklezjalnych:

²⁵ Tamże

“Jeśli zaś chodzi o ostrzeżenia Pawła przed niegodnym spożywaniem chleba i piciem z kielicha Pańskiego, uważam, że dotyczą one tych, którzy okazują pogardę braciom i siostrom w Chrystusie przez brak miłości i w ten sposób powodują podziały w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, a zatem nie zważają na Ciało Pańskie.”²⁶

Czynione przez Jarmulaka przeniesienie ciężkości doktryny tekstu 1 Kor. 11:28-29 ze skuteczności krzyża i środków jakie zapewniają zbawienie na międzyludzkie relacje jest oczywistym wybiegiem, które nasuwa się niemal samoistnie. Otóż herezja federalnej wizji, której wyznawcą jest pan Jarmulak, nie postrzega zasługi Chrystusa jako jedyne go środka zbawienia przywłaszczanego przez grzesznika za pomocą wiary. Środkiem zbawienia w systemie federalnej wizji jest posłuszeństwo grzesznika, co unieważnia moc Krwi i Ciała Chrystusa.

Cóż za sprzeczna z Pismem Świętym głupota. Cała sprawiedliwość niezbędna do zbawienia została zapewniona przez posłuszeństwo Chrystusa, dzieła z którego grzesznik jest całkowicie wyłączony, również wyłączony jest z niego obowiązek spełnienia warunków zbawienia jak np. uczestnictwo w sakramentach.

Rzym. 5:19 *Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi.*

Jarmulak stawia na koniec retoryczne pytanie o zasadność dopuszczania niemowląt i nierozumnych dzieci do Wieczerzy wymuszając pozytywną odpowiedź opierając swój argument o analogię sakramentów:

²⁶ Tamże

*“Skoro więc **przez chrzest** włączamy dzieci do Ciała Chrystusa (Kościoła), to **dlaczego** mielibyśmy **odmawiać im spożywania Ciała Chrystusa** (Wieczerzy Pańskiej)?”*²⁷

Ponieważ interlokutor uznaje się za osobę Reformowaną, posłuchajmy odpowiedzi na to pytanie jakiej udzielił ojciec Reformacji, Jan Kalwin. Odnosząc się do tekstu 1 Kor. 11:26 (*Ilećroć bowiem będziecie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie*) Kalwin wskazuje na niemożliwość wypełnienia obowiązku zwiastowania śmierci Chrystusa przez niemowlęta i małe dzieci:

*“Jak możemy wymagać od niemowląt upamiętniania jakiegokolwiek wydarzenia, o którym nie mają pojęcia? jak wymagać od nich, aby „zwiastowali śmierć Pańską”, o naturze i korzyściach, o których nie mają pojęcia?”*²⁸

Następnie Kalwin odnosi się do rzekomej analogii obu sakramentów czyniąc wyraźne rozróżnienie:

*“Chrzest nie nakazuje niczego takiego. Dlatego istnieje największa różnica między tymi dwoma znakami. To także obserwujemy w podobnych znakach w starej dyspensacji. Obrzezanie, które, jak wiadomo, odpowiada naszemu chrztowi, było przeznaczone dla niemowląt, ale Pascha, którą zastępuje Wieczerza, nie wpuszczała rozwiąztłych gości wszelkiego rodzaju, **lecz była spożywana należycie tylko przez tych, którzy mieli wiek wystarczający, aby zapytać o jego znaczenie.** Czy gdyby ci ludzie mieli w mózgu choć odrobinę zdrowego rozsądku, **byliby ślepi na sprawę tak bardzo jasną i oczywistą?**”*²⁹

²⁷ Bogumił Jarmulak, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego źródło*

²⁸ Jan Kalwin *Instytuty* 4.16.30

²⁹ Tamże

Tutaj Kalwin nazywając pedokomunistów duchowymi ślepcami podaje wyjaśnienie. Owszem, obrzezanie dotyczyło niemowląt, tak jak chrzest wodą dotyczy niemowląt. Jednak Wieczerzę mogą spożyć wyłącznie osoby rozumne, ponieważ analogicznie Paschę spożyć mogli jedynie ci, co rozumieli jej znaczenie. Kalwin odwołuje się do rozstrzygającego tekstu Eksodusu:

2 Mojż. 12:26-27 26. *A gdy wasi synowie zapytają was: Co oznacza ten wasz obrzęd?* 27. *Wtedy odpowiedzieć: To ofiara paschy PANA, który ominął domy synów Izraela w Egipcie, gdy zabijał Egipcjan, a nasze domy ocalił. Potem lud schylił się i oddał pokłon.*

Koniecznym warunkiem spożycia Paschy było zrozumienie jej znaczenia, co Jarmulak celowo przeocza. Tak samo jest w przypadku Wieczerzy. Analogia Jarmulaka jest zatem całkowicie chybiona i niezasadna.

Trzy Formy Jedności a pedokomunia

Teraz zwrócimy się do wiążących dokumentów Reformowanych przyjętych przez organizację jakiej przewodzą panowie Bartosik i Jarmulak, a mówiąc nieco bardziej konkretnie do ich własnego wyznania wiary, Trzech Form Jedności.³⁰ Obaj panowie są zobowiązani do przestrzegania całości nauczania Trzech Form jedności, w tym doktryny Eucharystii jaka jest w nich zawarta. Rozpocznijmy od Konfesji Belgijskiej, gdzie nauczanie pedokomunijne jest odrzucone:

³⁰ Za Wikipedią: "Historycznymi wyznaniem wiary przyjętymi przez Wspólnotę Ewangelicznych Kościołów Reformowanych w Polsce są: Nicejsko-konstantynopolikańskie wyznanie wiary (381 r.), Chalcedonńskie wyznanie wiary (451 r.), Apostolski symbol wiary (ok. V w.); nowożytne **Trzy formy jedności** wywodzące się z holenderskiego ewangelicyzmu reformowanego: Belgijskie wyznanie wiary (1561 r.), Katechizm Heidelberski (1563 r.) i Kanony z Dordrechtu (1619 r.); szwajcarskie Genewskie wyznanie wiary (1536 r.); polsko-litewskie Sandomierskie wyznanie wiary (1570 r.)," [źródło](#)

*“...**Bóg zesał chleb żywota**, który zstąpił z nieba, a mianowicie Jezusa Chrystusa, który posila i wzmacnia duchowe życie wierzących, kiedy Go spożywają, **to znaczy, kiedy Go akceptują i przyjmują przez wiarę w duchu**. W celu zobrazowania nam tego duchowego i niebiańskiego chleba Chrystus ustanowił **ziemski i widzialny chleb jako sakrament swego ciała oraz wino jako sakrament swojej krwi, aby przez nie poświadczyć nam**, że tak jak przyjmujemy i trzymamy ten sakrament w naszych dłoniach oraz go jemy i pijemy naszymi ustami, przez co nasze życie jest następnie posilone, tak pewne jest, **że przez wiarę** (która jest ręką i ustami naszej duszy) **otrzymujemy prawdziwe ciało i krew Chrystusa, naszego jedyne Zbawiciela, dla naszych dusz** – dla podtrzymania naszego duchowego życia”*³¹

Bardzo trudno wyjaśnić w jaki sposób niemowlęta i nierozumne dzieci miałyby zrozumieć analogię duchowego posilenia, nota bene przyjmowanego przez rozumną wiarę, z chlebem i winem trzymanym w rękach (przez niemowlęta i nierozumne dzieci!). Nierozumne dziecko nie może pojąć czym jest analogia i duchowa obecność Chrystusa w chlebie i winie. Również nierozumne dziecko nie rozumie do czego oba elementy referują: sakramentu ciała i krwi Chrystusa.

Dalej Konfesja ustala pewne kroki, wykonanie których jest koniecznością przed przystąpieniem do sakramentu wśród których jest należyte wspomnienie śmierci Chrystusa i dziękczynienie oraz profesja wiary! Nierozumne dzieci i niemowlęta nie mogąc spełnić warunków przystąpienia do sakramentu nie mogą do niego przystąpić w ogóle.

“Na koniec, przyjmujemy ten święty sakrament w zgromadzeniu Bożego ludu, z pokorą i czią, wspominając należycie śmierć Chrystusa, naszego Zbawiciela, z dziękczynieniem, wyznając tym naszą

³¹ Konfesja Belgijska 35

wiarę, a także chrześcijańską wiarę. Dlatego nikt nie powinien przystępować do tej uczyty bez uprzedniego badania siebie, aby przypadkiem jedząc ten chleb i pijąc z tego kielicha, nie jadł i nie pił własnego sędu.”³²

Teraz zwrócimy się do **Katechizmu Heidelberskiego**. Tutaj czytamy wprost roli Wieczerzy Pańskiej jako **przypomnieniu i upewnieniu** co do skuteczności śmierci Chrystusa. Stąd spożywać Wieczerzę Pańską mogą jedynie osoby wierzące i rozumiejące nakaz Pański:

*Pytanie 75: Dlaczego Wieczerza Pańska **ma ci przypominać i jednocześnie upewniać** cię, że masz swój udział w jedynej ofierze krzyżowej Jezusa Chrystusa i we wszystkich Jego darach?*

*Odpowiedź: Dlatego, że **sam Jezus Chrystus nakazał mi** – podobnie jak wszystkim wierzącym – **jeść łamany chleb i pić z kielicha na Jego pamiątkę.***³³

Niemowlęta i nierozumne dzieci nie mogą przystępować do spożywania Wieczerzy ponieważ nie ma ona dla nich żadnego skutku przypominającego i upewniającego, ponadto osoby takie nie rozumieją nakazu Chrystusa, kierowanego osobiście do każdego wierzącego wyznawcy. Brak zdolności rozeznania wyklucza z uczestnictwa.

Podsumowanie

Zachodnia pedokomunia opierała się na podążaniu za błędnym kościołem wschodnim w wyniku błędu polegającego na niezrozumieniu błędnego i spekulatywnego greckiego ojca kościoła, popartego pismami Musculus, który i tak nigdy w

³² Tamże

³³ Katechizm Heidelberski Pyt. i Odp. 75

pełni nie potwierdził tej praktyki. Z historycznego punktu widzenia pedokomunia jest niehistoryczna.

Pedokomunia jest nie tylko niehistoryczna, ale też antykalwińska i sprzeczna z nauczaniem Reformacji. Także nie jest to nauka konfesyjna. Siłą rzeczy jest to praktyka niechrześcijańska. Praktyka pedokomunii jest zaprzeczeniem i wyrzeczeniem się doktryny Eucharystii zawartej w Trzech Formach Jedności, zaparciem się nauczania Jana Kalwina, odrzuceniem nauczania pierwszego kościoła i porzuceniem biblijnego ostrzeżenia zawartego w Pierwszym Liście do Koryntian.

Doktryna pedokomunii podpada pod kategorię zwiedzenia opartego o pustosłowie – argumentu pozbawionego jakiegokolwiek historycznej treści. Pamiętajmy: jeśli tradycja i historia kościoła mają jakiegokolwiek znaczenie to jest ono zawsze wtórne w stosunku do Słowa Bożego i muszą z z nim zawsze być zgodne. Słowo Boże ostrzega:

Efez. 5:6 *Niech was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo z powodu tych rzeczy przychodzi gniew Boga na synów nieposłuszeństwa.*

Ale to nie powinno dziwić: skoro bowiem Pismo Święte nie jest autorytetem dla ludzi pokroju Bartosika i Jarmulaka, a Pismo jest najwyższym autorytetem, czemuż miałyby nim być przyjęte przez nich jakiegokolwiek Konfesje, Kalwin, czy Reformacja – wszystko mówiące jednym głosem za Biblią przeciw pedokomunii?

W następnych rozdziałach rozważymy argumenty biblijne użyte na poparcie herezji pedokomunii, dokonana zostanie egzegeza tekstu 1 Kor. 11:26-29 oraz obnażona zostanie analogia rozumowania Jarmulaka i teologów reprezentujących herezję federalnej wizji: Dr. Petera Leitharta i Jeffa Meyersa, których heretyckie wypowiedzi ten pierwszy niemal skopiował.

Rozdział 2 – analiza argumentów

Mat. 24:5 *Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem, mówiąc: Ja jestem Chrystusem. I wielu zwiodą.*

To jeszcze kościół, czy już sekta?

Bogumił Jarmulak, jeden z funkcjonariuszy organizacji *“Ewangeliczny Kościół Reformowany”* w artykule *“Pedokomunia czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do Stołu Pańskiego”* argumentuje, zgodnie z założeniem zawartym w tytule, za dopuszczaniem ochrzczonych dzieci do spożywania Wieczerzy Pańskiej. Jako metodologię Jarmulak przyjął zasadę *Regula Fidei* czyli założenie, że Pismo interpretować należy nie tyle przez kontekst samego Pisma (*Scriptura Scripturam interpretatur*, czego naucza Reformacja), lecz, jak to zgrabnie ujął, *“Pismo należy interpretować w kontekście Kościoła”*.

Nacisk, jaki Jarmulak kładzie na pedokomunię jest konieczną konsekwencją teologii zbawienia opartego o szereg warunków, czyli zbawienia z konkretnych uczynków grzesznika, do których zalicza się uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej. Pedokomunia Jarmulaka jest potwierdzeniem legalizmu a EKR, organizacja w której jest zrzeszony, jest kościołem jedynie z nazwy, ponieważ nie spełnia przynajmniej dwóch z trzech niezbędnych kryteriów koniecznych do uznania danej grupy za Kościół Chrystusa. Zgodnie z ostrzeżeniem zawartym w Konfesji Belgijskiej EKR okazują się sektą:

*“wiele sekt na świecie rości sobie pretensje do nazywania się Kościołem.”*³⁴

³⁴ Konfesja Belgijska 29, Cechy prawdziwego Kościoła i co go różni od fałszywego

Zgodnie z dalszym brzmieniem 29 artykułu Konfesji Belgijskiej, nota bene dokumentu przyjętego przez EKR jako obowiązujący, trzy znaki prawdziwego Kościoła to:

*“wykład czystej doktryny Ewangelii; jasne sprawowanie sakramentów, jak to zostało ustanowione przez Chrystusa; praktykowanie dyscypliny w karceniu grzechu”*³⁵

Dwa znamiona, jakich wyraźnie brakuje EKR³⁶ to wykład czystej doktryny Ewangelii, w miejsce której głoszona jest herezja warunkowego zbawienia z uczynków, czego dowodzi przyjęta doktryna pedokomunii, będącej jednym z warunków zbawienia. Pedokomunia godzi w drugie znamię prawdziwego Kościoła. Teologia warunkowego zbawienia oraz fizyczny tego przejaw – pedokomunia – nakładają na wyznawców EKR przekleństwo innej ewangelii, która nie jest inną; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą wypaczyć ewangelię Chrystusa. (Gal. 1:7).

Ponieważ w EKR brak dyscypliny wobec praktykujących pedokomunię oraz wobec głosicieli herezji warunkowego zbawienia, trzecie znamię prawdziwego kościoła zostaje zakwestionowane poprzez implikację. Rozważmy teraz źródło problemu.

³⁵ Tamże

³⁶ EKR Jarmulaka jest zrzeszone w strukturach CREC, gdzie herezja warunkowego zbawienia federalnej wizji jest *“jedną z alternatyw ewangelii”*. Na stronie CREC czytamy: *“W świetle obecnych kontrowersji wśród niektórych członków społeczności reformowanej – kontrowersji, które stały się znane jako „Wizja Federalna” – CREC stwierdza, co następuje: CREC jest szeroką konfederacją kościołów reformowanych i dlatego reprezentuje różnorodne poglądy w zakresie historycznego myślenia reformowanego. Podczas gdy niektóre z naszych kościołów członkowskich i niektórzy funkcjonariusze w tych kościołach członkowskich wyznają różne aspekty szkoły myślenia Federalnej Wizji, inni członkowie mają odmienne poglądy. Niemniej jednak oba stanowiska mieszczą się w kręgu historycznej teologii reformowanej. CREC, podobnie jak inne wyznania reformowane, reprezentuje szereg myśli i praktyki teologicznej. Konstytucja i wyznania CREC określają parametry naszej konfederacji.”*, źródło. Innymi słowy zbawienie z uczynków jest historyczną wiarą Reformowaną, przynajmniej według standardów CREC, poglądem mieszczącym się w kręgu Reformowanej ortodoksji.

Źródło herezji Jarmulaka

1 Jana 2:19 *Wyszli spośród nas, ale nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, zostaliby z nami. Lecz wyszli spośród nas, aby się okazało, że nie wszyscy są z nas.*

Godnym uwagi jest źródło herezji warunkowego zbawienia, w tym zbawienia, gdzie warunkiem jest uczestnictwo w obu sakramentach. Naucza tego federalna wizja, gangrena niszcząca kościoły reformowane, zaś sam artykuł Jarmulaka w swoich założeniach bardzo przypomina teologię głoszoną przez dwóch prominentnych zwodzielei federalnej wizji okazuje się być wyznaniem zgodnym z tą właśnie herezją. Owi prominentni zwodziciele to odpowiednio:

Peter J. Leithart jest pierwszym z “bohaterów” odstępstwa. Wybitny i wpływowy orędownik obrońców tego, co Apostoł Paweł nazywa inną ewangelią czyli usprawiedliwienia przez wiarę i uczynki, Leithart odważnie krytykuje Reformowaną doktrynę usprawiedliwienia rozróżniającą między usprawiedliwieniem tylko z wiary a uświęceniem. Przebiegłość Leitharta objawiła się w twierdzeniu czyniącym owo rozróżnienie rzeczywistym oddzieleniem obu dzieł Chrystusa, czego rzekomo nauczała Reformacja.

W istocie jednak, jak wbrew herezji Rzymu nauczali Reformatorzy, usprawiedliwienie i uświęcenie są nierozdzielnie związane (nie można być usprawiedliwionym ale nie uświęconym), dokonano jedynie rozróżnienia – uświęcenie (Rzym. 4:25; 1 Tym. 3:16; 1 Kor. 6:11; Rzym. 5:18) i usprawiedliwienie (Jan 17:19; Hebr. 2:11; 10:10, 14; 1 Piotra 1:2) są dwoma ostro różnymi dziełami Chrystusa osiągniętymi przez Jego bezgrzeszne życie i męczeńską śmierć dla Jego ludu i za Jego lud.

Dodatkowo Leithart odrzuca Reformowaną koncepcję usprawiedliwienia rozumianego na sposób sądowniczy czyli

poprzez przypisanie sprawiedliwości Chrystusa grzesznikowi (Rzym. 4:4-7; Filip. 3:9; Jer. 23:6; 1 Kor. 1:30; 2 Kor. 5:21) a grzechów grzesznika Chrystusowi (Izaj. 53:5-6; 1 Piotra 2:24; Gal. 3:13; 2 Kor. 5:21; Rzym. 8:3-4):

„Reformacyjna doktryna o usprawiedliwieniu bezprawnie zawężyła i do pewnego stopnia wypaczyła doktrynę biblijną”³⁷

„Doktryna protestancka była zbyt sztywna w oddzielaniu usprawiedliwienia od uświęcenia”³⁸

*„Usprawiedliwienie **nigdy** nie jest jedynie ogłoszeniem wyroku”³⁹*

Jeff Meyers, drugi z teologicznych wzorów Jarmulaka, również wyznawca herezji federalnej wizji zaprzeczając Reformowanej doktrynie usprawiedliwienia tylko przez wiarę⁴⁰, w sposób typowy dla wyznawców warunkowego przymierza Meyers zaprzecza, jakoby wieczny dekret Boży rządził przymierzem.⁴¹ Boży dekret o wyborze i potępieniu nie określa, kto będzie objęty przymierzem. Jednocześnie Meyers naucza, że „niewybrani” mają w pewnym sensie jedność z Chrystusem. Wszystko, w co Meyers wierzy na temat statusu potępionego w przymierzu, wynika z jego przekonania, że mają oni „formalną” lub „przymierzową” jedność z Chrystusem.⁴² Zarzuty, postawione Meyersowi zostały potwierdzone. Oto część z nich.⁴³

- 1) Odrzuca pogląd, że zasługi Chrystusa są nam przypisywane.
- 2) Twierdzi, że chrzest powoduje zbawienne zjednoczenie z Chrystusem na mocy przymierza.

³⁷ Peter J. Leithart, “‘Judge Me, O God’: Biblical Perspectives on Justification,” w: Wilkins i Garner, *The Federal Vision*, s. 209.

³⁸ Tamże, s. 211

³⁹ Tamże, s. 213

⁴⁰ Standard Bearer, *Federal Vision on trial*, cz.4 źródło

⁴¹ Por. Pytania, s. 85-87

⁴² Por. Pytania do TE Jeffreya Meyersa, s. 56-58

⁴³ Standard Bearer, *Federal Vision on trial*, cz.3 źródło

- 3) Twierdzi, że to zbawienne zjednoczenie dokonuje się w przypadku wszystkich ochrzczonych.
 - 4) Zaprzecza twierdzeniu, że wszyscy zbawieni ostatecznie znajdują się w niebie.
 - 5) Odrzuca usprawiedliwienie jedynie przez wiarę
- Teraz kiedy już znamy bohaterów, zbadajmy zbieżność ich poglądów w odniesieniu do pedokomunii.
-

Porównanie teologii

2 Tym. 3:8 *Jak Jannes i Jambres sprzeciwiali się Mojżeszowi, tak też oni sprzeciwiają się prawdzie, ludzie o wypaczonym umyśle, odrzuceni jeśli chodzi o wiarę.*

Poglądy Meyersa i Leitharta wyraźnie były inspiracją Jarmulaka, jeśli nie w sposób bezpośredni, to przynajmniej pośrednio. Zbieżność też co do pedokomunii, jest wyraźna:

Leithart kwestionuje podejście Reformowane aby nie dopuszczać dzieci do Wieczerzy, czyni to bezpośrednio odniesieniem do teologii federalnej wizji. Jarmulak jest nieco bardziej subtelny i kwestionuje to pośrednio, wskazując na różne tradycje historycznego "chrześcijaństwa" co jest argumentem wzmacniającym jego pozycję zgodną z herezją federalnej wizji.

Dr Peter Leithart, wyznawca herezji federalnej wizji	Bogumił Jarmulak
"W tej kwestii większość typów federalnej wizji kwestionuje tradycję Reformowaną w bardzo konkretny i praktyczny sposób. Wierzymy, że do stołu należy dopuszczać dzieci, a kościoły Reformowane zazwyczaj ich nie dopuszczają. " ⁴⁴	"Wydaje się więc, że choć większość kościół protestanckich odrzuca pedokomunię , nie jest to ani zwyczaj bezprecedensowy, ani żadna nowinka w Kościele." (1Kor.10:17)." ⁴⁵

⁴⁴ Dr Peter Leithart, cytowane w *Federal Vision and Paedocommunion*

⁴⁵ Bogumił Jarmulak, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego* źródło

Przymierze dla Leitharta jest podstawą wniosku o konieczności uczestnictwa ochrzczonych dzieci w Wieczerzy zaś teologia Reformowana wprowadza jedynie niepotrzebne zamieszanie. Leithart nie rozróżnia znaczenia obu sakramentów. Jarmulak ponownie stara się uzasadnić swoją pozycję argumentem historycznym, tym razem odnosząc się do Starego Przymierza błędnie zakładając apriori konieczną analogię między sakramentami chrztu i Wieczerzy.

Dr Peter Leithart, wyznawca herezji federalnej wizji	Bogumił Jarmulak
<i>"Problem jest następujący: Mówimy, że nasze dzieci są dziećmi przymierza. Chrzczymy niemowlęta i mówimy, że są członkami Kościoła. Ale potem mówimy, że muszą poczekać dekadę, czasem dwie, zanim będą mogli uczestniczyć w posiłku przymierza. Tradycyjna praktyka Reformowana wysyła naszym dzieciom mieszane przesłanie: chrzest mówi im, że są w środku; wykluczenie ze stołu oznacza, że są poza."</i>⁴⁶	<i>"wydaje się, że jak obrzezanie w SP [starym przymierzu] otwierało drogę do spożywania świętych posiłków, tak też chrzest w NP [nowym przymierzu] otwiera drogę do Stołu Pańskiego... Jak więc cały lud został ochrzczony w Mojżesza i cały lud jadł mannę i pił ze skały, tak i cały ochrzczony lud jada chleb ze Stołu Pańskiego."</i>⁴⁷

Meyers zauważa, że chrzest włącza dzieci do ciała Chrystusowego, przez co ma on na myśli zbawienne zjednoczenie wszystkich ochrzczonych z Chrystusem na mocy przymierza. Zatem Meyers naucza sakramentalizmu czyli zbawienia z sakramentów. Ponadto włączenia do duchowego kościoła dokonuje akt pokropienia wodą a nie Duch Święty. Rozumowanie to prowadzi wprost do konkluzji o odrodzeniu przez chrzest wodą, czyli herezji baptyzmo-regeneracji. Ponownie Meyers zauważa, że dzieciom należącym do Kościoła Reformacja tworzyła sztuczne progi wiekowe odsuwające w czasie uczestnictwo w Wieczerzy.

⁴⁶ Dr Peter Leithart, cytowane w *Federal Vision and Paedocommunion*

⁴⁷ Bogumił Jarmulak, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego* źródło

Jarmulak powtarza ten sam argument wyrażając go nieco innymi słowami. Nie widzi on powodu, dla którego należałoby odmawiać spożywania Wieczerzy dzieciom będącym członkami Kościoła i selektywnie cytuje tekst 1 Kor. 10:17 (*Wszyscy bowiem spożywamy z jednego chleba*) z którego wynika, że każdy członek kościoła, a zatem i dzieci, powinni uczestniczyć w Wieczerzy.

Selektywność Jarmulaka pomija werset 15 zawężający grono uczestników do tych, którzy są w stanie osądzić i zrozumieć nauczanie Pawła o sakramencie: *Mówię jak do mądrych. Oszczędźcie sami to, co mówię*. Jest to zatem typowa eisegesa.

Jeff Meyers, wyznawca herezji federalnej wizji	Bogumił Jarmulak,
<i>„Chodzi o to, że dzieci należą do Ciała Chrystusowego przez chrzest (1 Kor. 12:12-13) i dlatego powinni jeść z „jednego chleba”, którym jest „uczestnictwo w Ciele Chrystusowym” (1 Kor. 10:16). Problem w tradycji Reformowanej polega na tym, że dzieci proszono o przeskoczenie dodatkowych progów, aby „kwalifikowały się” do zasiadania przy rodzinnym stole z resztą dzieci Bożych. Nie ma znaczenia, czy w kościele obowiązuje górna granica lub próg wiekowy, czy też nie.”⁴⁸</i>	<i>„Skoro więc przez chrzest włączamy dzieci do Ciała Chrystusa (Kościoła), to dlatego mielibyśmy odmawiać im spożywania Ciała Chrystusa (Wieczerzy Pańskiej)? Skoro dzieci uczestniczą we wspólnocie Ciała (Kościoła), to dlatego mają nie uczestniczyć we wspólnocie Ciała (Stołu Pańskiego)? Przecież Paweł mówi: „Ponieważ jest jeden chleb, my, liczni, jesteśmy jednym Ciałem. Wszyscy bowiem spożywamy z jednego chleba” (1Kor.10:17).”⁴⁹</i>

Wnioski: Jarmulak, Meyers i Leihart zauważają konieczność uczestnictwa dzieci w Wieczerzy, odrzucają nauczanie Reformacji w tej kwestii. Oba sakramenty postrzegają analogicznie. Analogia sakramentów polega na zanegowaniu konieczności rozeznawania czym jest Kościół, czym jest ciało i krew Chrystusa oraz konieczności badania stanu

⁴⁸ Jeff Meyers, cytowane w *Federal Vision and Paedocommunion*

⁴⁹ Bogumił Jarmulak, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego* źródło

nieupamiętanej grzeszności (co czyni go niegodnym spożywania) przez uczestnika Wieczerzy.

Obalenie błędów eisegetycznych

Spośród szeregu fragmentów Pisma, które rzekomo przemawiają za dopuszczaniem dzieci do Paschy, a zatem w konsekwencji również do Wieczerzy, warto rozpatrzyć te, które tworzą swojego rodzaju standard myślowy Jarmulaka. Pozostałe bowiem są jedynie powieleniem schematu.

Błąd semantyczny

Jarmulak zauważa, że *“wydaje się pewne, że Paschę spożywały także dzieci.”*. Twierdzenie *wydaje się pewne*” to dość zabawny wybieg semantyczny, za pomocą którego z niepewnej przesłanki utworzony został pewny dogmat. Jeśli coś *jest pewne* to nie może *wydawać się*. Błąd Jarmulaka polega na pogwałceniu zasady sprzeczności logicznej, zgodnie z którą dana rzecz nie może być swoim zaprzeczeniem. Pewność nie może być niepewna.

Teraz zwróćmy uwagę na sam akt spożycia Paschy do którego odnosi się argument (2 Mojż. 12:6-8). Jej uczestnicy określani zostali jako gotowi do wymarszu, przyodziani w łaskę i przepasani na biodrach tj. ich długa szata zwana *begeg* zazwyczaj wisząca luźno miała zostać przymocowana aby nie utrudniać marszu. Szaty te noszone były przez osoby dorosłe, np. nosił ją Gehazi, sługa Elizeusza (2 Król. 4:29).

2 Mojż. 12:11 *Tak oto będziecie go spożywać: Wasze **biodra** będą **przepasane**, obuwie na waszych nogach i **łaska** w waszym **ręku**. Będziecie go jeść **pośpiesznie**. **To Pascha PANA.***

Ucieczka z Egiptu

Ponieważ cały lud miał opuścić Egipt, w tym także niemowlęta, dorozumiany argument zakłada uczestnictwo dzieci w święcie Pana.

2 Mojż. 10:9 *Mojżesz odpowiedział: **Pójdziemy z naszymi dziećmi** i starcami, z naszymi synami i córkami, z naszymi trzodami i bydłem, bo **musimy obchodzić święto dla PANA***

Owszem, cały lud miał opuścić Egipt, w tym dzieci tak młode jak niemowlęta jednakże założenie, że wszyscy opuszczający mieli uczestniczyć w obchodzeniu święta Pana a zatem i w spożywaniu posiłku jest nadużyciem. Przede wszystkim w rozmowie z faraonem Mojżesz odwołał się do tradycji jaka istniała w Egipcie. Jak zauważa Hedodot:

*“Kiedy jednak docierali do Bubastis, urządzali święto z wielkimi ofiarami i podczas tego święta **wypija się więcej wina** niż przez cały rok. Jest zwyczajem, że mężczyźni i kobiety (ale nie dzieci) gromadzą się tam [w celu picia wina] w liczbie siedmuset tysięcy, jak mówią miejscowi mieszkańcy.”*⁵⁰

Dzieci, choć zgromadzone na egipskich festiwalach⁵¹, nie piły wina a jednak były tam obecne pomimo braku uczestnictwa w obrzędku. I to był właśnie argument Mojżesza aby zabrać ze sobą dzieci, argument rozumiany przez faraona. Dzieci miały pójść z całym ludem aby służyć Bogu, ponieważ i u Egipcjan był zwyczaj zabierania dzieci na festiwale, choć nie brały aktywnego w nich udziału.

⁵⁰ Herodot 2.60, źródło

⁵¹ Ellicot w swoim komentarzu do **2 Mojż. 10:9** zauważa “W Egipcie było zwyczajem, że dzieci brały udział w festiwalach”, Ellicot odwołuje się do Herodota 2.60 interpretuje go tak samo jak my źródło

Zasada regulatywna

Paschę mogli spożywać wszyscy obrzezani 2 Mojż. 12:43-49 stąd wnioskiem Jarmulaka jest spożywanie paschy przez małe dzieci, pod warunkiem, że były obrzezane. Fragment ten nie naucza o malutkich dzieciach jako spożywających paschę. Jego intencją jest zwrócenie uwagi na ujednolicenie prawa wobec obywateli i cudzoziemców: *Jedno prawo będzie dla urodzonego w ziemi i dla cudzoziemca* (werset 49), co oznacza, że tylko obrzezani mężczyźni, a zatem wyznający doktryny Boga Jahwe, są uprawnieni do uczestnictwa: *Żaden obcy nie będzie z niej spożywał* (werset 43)

Ponadto werset 50 ukazuje partycypanatów jako synów aktywnie przestrzegających powyższych przepisów: *Wszyscy synowie Izraela uczynili więc, jak PAN rozkazał*. To, że uczestniczący w Passze synowie byli zdolni do rozumnego rozeznawania doktryny dowodzi nieco wcześniejszy fragment tego samego rozdziału

2 Mojż. 12:26-27 26. *A gdy wasi synowie zapytają was: Co oznacza ten wasz obrzęd?* 27. *Wtedy odpowiecie: To ofiara paschy PANA, który ominął domy synów Izraela w Egipcie, gdy zabijał Egipcjan, a nasze domy ocalił. Potem lud schylił się i oddał pokłon.*

Reguła Słowa Bożego ustanawia obrzęd Paschy jako obchodzony jedynie przez dojrzałych, obrzezanych i rozumnych ludzi. To oznacza, że nierozumne dzieci, choć obrzezane, były z niego wykluczone, ponieważ warunkiem uczestnictwa była znajomość doktryny. Do tej reguły włączeni byli także starcy i kobiety.

Wieczerza a ślub nazyrejski

Najciekawszy naszym zdaniem i błędny zarazem argument Jarmulaka jest doszukiwanie się analogii między Wieczerzą a ślubem nazyrejskim. Jarmulak dowodzi:

*“ST dostarcza ponadto interesujący przykład tego, jak nienarodzone dziecko uczestniczy w posiłku spożywanym przez matkę. 13 rozdz. Księgi Sędziów opisuje zapowiedź narodzin Samsona. Jak wynika z opisu, **Samson od poczęcia miał być nazyrejczykiem**. I właśnie z tego powodu anioł zwiastujący matce narodziny Samsona zakazał jej spożywania wina już w czasie ciąży, przy czym oczywiście to nie matka miała być nazyrejczykiem, lecz poczęte w jej łonie dziecko. Wygląda więc na to, że **spożycie wina przez matkę w ciąży oznaczało spożycie tego wina również przez płód**. Jeśli tak to funkcjonuje, to znaczy, że **dzieci uczestniczą w świętych posiłkach już w łonie matki**.”⁵²*

Powyższy argument jest nadużyciem interpretacji a udowodnienie tego jest proste poprzez jego rozciągnięcie na oba sakramenty. Jeśli bowiem małe dzieci uczestniczą w świętych posiłkach już w łonie matki, zatem jeśli matka spożywając Wieczerze niejako sprawia, że dziecko w jej łonie uczestniczy w tym sakramencie i spożywa go, to również jeśli ochrzczona zostaje matka z dzieckiem w łonie, to i dziecko zostaje ochrzczone i chrztu więcej nie potrzebuje.

Ponownie zrównanie ślubu nazyrejczyka z Wieczerzą stanowi o ignorancji autora takiej koncepcji. To nie **elementy** Wieczerzy (chleb i wino) mają wpływ na rozwój duchowy osoby spożywającej. W Konfesji Belgijskiej w artkule o Wieczerzy czytamy o tym, że spożywanie elementów odnosi korzyści duchowe a nie fizyczne natomiast same elementy służą jako obraz tego co duchowe:

“Lecz dla wsparcia duchowego i niebiańskiego życia wierzących Bóg zesłał chleb żywota, który zstąpił z nieba, a mianowicie Jezusa Chrystusa, który posila i wzmacnia duchowe życie wierzących, kiedy Go

⁵² Bogumił Jarmulak, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego źródło*

spożywają, to znaczy, kiedy Go akceptują i przyjmują przez wiarę w duchu.

W celu zobrazowania nam tego duchowego i niebiańskiego chleba Chrystus ustanowił ziemski i widzialny chleb jako sakrament swego ciała oraz wino jako sakrament swojej krwi, aby przez nie poświadczyć nam, że tak jak przyjmujemy i trzymamy ten sakrament w naszych dłoniach oraz go jemy i pijemy naszymi ustami, przez co nasze życie jest następnie posilone, tak pewne jest, że przez wiarę (która jest ręką i ustami naszej duszy) otrzymujemy prawdziwe ciało i krew Chrystusa, naszego jedyne go Zbawiciela, dla naszych dusz – dla podtrzymania naszego duchowego życia.”⁵³

Wyjaśnieniem sakramentu Wieczerzy jest jego duchowa interpretacja zobrazowana przez fizyczne elementy, chleb i wino, odnoszące uczestnika przez wiarę do ofiary Chrystusa jako zadośćczyniącej za grzechy. Duchowe posilenie odbywa się przez akceptację Chrystusa i przyjęcie Go przez wiarę w Duchu. Tego dzieci nie mogą czynić i muszą osiągnąć wiek umożliwiający to rozróżnienie.

Argument o wpływie fizycznego posiłku na spożywającego Wieczerzę ma swój precedens. Tak właśnie Żydzi interpretowali słowa Chrystusa (*Jakże on może dać nam swoje ciało do jedzenia?*, por. Jan 6:52) przeocząc zdanie otwierające cały dyskurs i przenoszące zagadnienie spożywania ciała i picia krwi Chrystusa w sferę duchową czyli w sferę wiary!

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ma życie wieczne. 48. Ja jestem tym chlebem życia.

Spożywać chleb życia to wierzyć w Chrystusa.

⁵³ Konfesja Belgijska 35 Święta Wieczerza naszego Pana Jezusa Chrystusa

Ponadto w Księdze Sędziów czytamy o szczególnym przypadku Nazyrejstwa, który raczej jest typem Chrystusa niż wzorem działania świętych posiłków (tym bardziej, że spożycie wina prowadziło nazyrejczyka do nieczystości!)

Sędziów 13:4-5 4. *Dlatego teraz strzeż się, nie pij wina ani mocnego napoju i nie jedz nic nieczystego;* 5. *Bo oto poczniesz i urodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, bo to dziecko będzie nazirejczykiem dla Boga już od łona. I zacznie on wybawiać Izraela z rąk Filistynów.*

Być nazyrejczykiem oznaczało być oddzielonym. Słowo to jest bardzo zbliżone w swoim znaczeniu do słowa święty. נָזִיר nazir to poświęcenie, oddanie. ἅγιος hagios to także oddzielony, poświęcony. Oddzielony i poświęcony Samson wybawiający lud z ręki wroga jest zatem typem Chrystusa poświęconego za grzechy ludu.

Łuk. 1:35 *A anioł jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też to święte, co się z ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.*

Mat. 1:21 *I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.*

Stanowisko Reformowane

Jan 6:53 *I powiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jeść ciała Syna Człowieczego i pić jego krwi, nie będziecie mieć życia w sobie.*

Kościół Prezbiteriański w Ameryce utworzył komitet badawczy, aby zbadać kwestię pedokomunii i przedstawił raport w 1988 roku na 16. Zgromadzeniu Ogólnym. Z raportem i działaniami Walnego Zgromadzenia można zapoznać się tutaj (plik pdf). Nie jest długa i warto ją przeczytać. Raport zaczyna się:

Klasyczna teologia Reformowana była praktycznie jednomyślna w ocenie, że dzieci przymierza nie powinny być przyprowadzane do Stołu Pańskiego przed osiągnięciem wieku intelektualnej dojrzałości. Ocenę tę poparli tacy teolodzy, jak Herman Witsius (1636-1708) i Herman Bavinck (1854-1921). Bronili tego wyroku, podając szereg argumentów.

Po pierwsze, dokonali rozróżnienia pomiędzy znaczeniem sakramentów chrztu i Wieczerzy Pańskiej. Chrzest jest sakramentem inicjacyjnym, wieczerza jest „*sakramentem odżywiania się stałym pokarmem*”.

Po drugie, dostrzegli ścisły związek między znaczeniem i formą sakramentów i uznali, że rozróżnienie to ma zastosowanie również do formy. Podczas chrztu osoba przyjmująca sakrament jest bierna. Podczas Wieczerzy uczestnik jest aktywny. Ustanowienie przez Jezusa Wieczerzy wymagało przyjmowania i spożywania chleba jako pokarmu stałego, a przykazania tego nie mogą spełnić niemowlęta.

Po trzecie, podkreślili wymogi godnego uczestnictwa w Wieczerzy. Wieczerzę należy spożywać na pamiątkę śmierci Chrystusa i w nadziei na Jego przyjście. W 1 Liście do Koryntian 11:26-29 Apostoł wymaga, aby ci, którzy uczestniczą, poddawali się badaniu, aby odróżnić Ciało Pańskie i nie jeść ani nie pić niegodnie. Małe dzieci nie są w stanie spełnić tego wymogu.

Po czwarte, Reformowani uznali, że jednym z motywów praktyki komunii niemowląt we wschodnim kościele prawosławnym był sakramentalizm, który postrzegał chleb i wino jako środki przekazujące życie duchowe. Bavinck

odpowiada na to, że Jan 6:53 nie odnosi się do jedzenia sakramentalnego, ale do duchowego i mistycznego spożywania wiary. Dalej argumentuje:

*„Odmowa wieczerzy dzieciom **nie pozbawia ich ani jednej korzyści przymierza łaski**. Stałoby się tak rzeczywiście, gdyby odmówiono im chrztu. Ten, kto tak postępuje, musi zakładać, że dzieci pozostają poza przymierzem łaski. Inaczej jest z Wieczerzą Pańską. Ktokolwiek udziela dzieciom chrztu, a nie Wieczerzy Pańskiej, uznaje, że jest objęty przymierzem i uczestniczy we wszystkich korzyściach z niego płynących. Odmawia im jedynie **szczególne sposoby**, w jaki te same korzyści są oznaczane i pieczętowane, gdy nie odpowiada to ich wiekowi. Wieczerza nie przynosi żadnej korzyści, która nie zostałaby już wcześniej dana w Słowie i w chrzcie przez wiarę”.*⁵⁴

Daje to ogólny zarys argumentacji, za którą od początku opowiadała się zdecydowana większość społeczności Reformowanej. W odniesieniu do argumentu „*jeden chleb*”, który obejmuje małe dzieci, w raporcie udzielono odpowiedzi:

“Z pewnością musimy rozpoznać nie tylko niebezpieczeństwo traktowania naszych dzieci jako pozostających poza przymierzem obietnicy, ale także niebezpieczeństwo zminimalizowania potrzeby aktywnej osobistej wiary, dzięki której mogą one domagać się dla siebie obietnic, których domagali się dla nich wierzący rodzice.

*Tradycyjna praktyka Reformowana honoruje **aktywne wyznanie wiary, które nasz Pan nadał jako podstawę do przestrzegania Wieczerzy**. Starła się przygotować dziecko, aby ze zrozumieniem ukazywało śmierć Pana,*

⁵⁴ Cytowane w *Federal Vision and Pedocommunion*, [źródło](#)

aż do jego przyjścia. Trzeba przyznać, że praktyka Reformowana czasami nadmiernie opóźniała moment, w którym dziecko może być przygotowane do aktywnej reakcji poprzez wyznawanie własnej wiary. Jednakże potrzeba przygotowania do uczestnictwa w sakramencie pobudziła rozwój nauczania katechetycznego zarówno w kościele, jak i w domu.”⁵⁵

Wnioski

1 Kor. 11:29 *Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.*

Spożywać chleb życia to wierzyć w Chrystusa ku życiu wiecznemu. Małe dzieci aby móc spożywać chleb życia, przez co rozumiemy duchowe uczestnictwo w zasłudze Chrystusa musiałyby posiadać wiarę wykraczającą poza proste zaufanie. Wiara umożliwiająca partycypowanie w Wieczerzy musi rozumieć czym jest zasługa Chrystusa, dlaczego krew Chrystusa została przelana a Jego ciało złamane oraz rozumieć czym jest Kościół, za który Chrystus oddał życie.

Dlaczego zatem chrzczymy dzieci bez zdolności rozeznania ale do Wieczerzy dopuszczamy osoby dojrzałe? Odpowiedź znajdziemy w Dużym Katechizmie Westminsterskim, który wyjaśnia różnicę między sakramentami:

Pytanie 177. Jakie są różnice pomiędzy sakramentami chrztu i Wieczerzy Pańskiej?

*Sakramenty chrztu i Wieczerzy Pańskiej różnią się tym, że chrzest jest udzielany tylko raz, za pomocą wody, jako **znak i pieczęć naszego odrodzenia i wszczępienia***

⁵⁵ Tamże

*w Chrystusa oraz może być udzielony nawet niemowlętom; natomiast Wieczerza Pańska powinna być sprawowana często, **za pomocą elementów chleba i wina**, aby przedstawiać i ukazywać Chrystusa jako duchowy pokarm dla duszy i potwierdzić nasze trwanie i wzrost w nim oraz może być udzielana tylko tym, którzy mają odpowiedni wiek i zdolność do badania samych siebie.*⁵⁶

Tą wiedzę dedykujemy Jarmulakowi i pozostałym pseudo-reformowanym heretykom. Ku upamiętaniu z legalizmu warunkowego zbawienia, z sakramentalizmu, przypominając, że kto nie rozróżnia ciała i krwi Pańskiej, sąd własny je i pije.

⁵⁶ Duży Katechizm Westminster, Pyt. i Odp. 177

Rozdział 3 – rozróżnienie Ciała Pańskiego

Mat. 24:5 *Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem, mówiąc: Ja jestem Chrystusem. I wielu zwiodą.*

Przypomnienie

W poprzednich dwóch rozdziałach obnażona została stosowana przez Bogumiła Jarmulaka błędna metodologia analizy biblijnego tekstu czyli *Regula Fidei* – założenie, że Pismo podlega interpretacji w kontekście Kościoła. Zastosowanie tej reguły w jej selektywnej formie (tj. przez oparcie się o marginalną i nieortodoksyjną i sprzeczną z Pismem opinię) obaliło zasadę Sola Scriptura i Analogia Scriptura (Pismo interpretuje Pismo).

Błędna metodologia (wraz z niezasadną semantyką) doprowadziła do fałszywych wniosków i tu koniecznym było obalenie argumentów historycznych i eklezyjalnych użytych przez Jarmulaka na poparcie herezji pedokomunii, według której małe, pozbawione zdolności rozeznawania dzieci powinny przystępować do Wieczery Pańskiej jako koniecznego warunku ich zbawienia.

Wschodnia tradycja przywołana przez Jarmulaka jako dowód w sprawie, opierała się o mętną i spekulatywną argumentację pseudo-Dionizego i Klemensa. Tacy ojcowie kościoła jak Justyn Męczennik, Cyprian z Kartaginy i Augustyn ewidentnie wskazywali na pedokomunię jako na błąd a nawet herezję.

Dlatego też wczesny kościół zdecydowanie odrzucił pedokomunię, co podtrzymała Reformacja, z nielicznymi wyjątkami, jak Wolfgang Musculus, który nie tyle argumentował za pedokomunią co wzywał do rozważenia tej praktyki, z negatywnym zresztą skutkiem.

Obalone zostały także błędne zastosowania tekstów Starego Testamentu (por. 2 Mojż. 10:9; 12:6-8, 43-49) na poparcie konieczności pedokomunii ustanawiające tożsamość wraz z fałszywą analogią zakazu spożywania wina przez matkę nazyrejczyka odniesioną do wpływu spożywanego wina na chrześcijańskie dziecko.

W tym ostatnim przypadku miał miejsce błąd ekwivokacji – fizyczny wpływ (upijanie się winem, por. Sędziów 13:4-5) zrównany został z wpływem duchowym, gdzie wino na sposób duchowy reprezentuje oczyszczającą z grzechu krew Chrystusa i społeczność Kościoła z Chrystusem (Jan 6:63; 1 Kor. 10:16; 11:25).

Nadszedł czas na odrzucenie ostatniej spekulacji, czyli błędnego zrozumienia czym jest *“rozróżnienie ciała Pańskiego”*.

Fałszywa przesłanka

Ze względu na błędy metodologiczne, historyczne i egzegetyczne w ostateczności Jarmulak przyjmuje wymuszoną dla potwierdzenia herezji pedokomunii interpretację 1 Kor. 11:29 (*Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.*) gdzie brak odniesiony został do doktryny kościoła, a konkretnie do tworzenia podziałów przez brak miłości. Posłuchajmy jego konkluzji:

“Jeśli zaś chodzi o ostrzeżenia Pawła przed niegodnym spożywaniem chleba i piciem z kielicha Pańskiego, uważam, że dotyczą one tych, którzy okazują pogardę braciom i siostram w Chrystusie przez brak miłości i w ten sposób powodują podział w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, a zatem nie zważają na Ciało Pańskie.”⁵⁷

⁵⁷ Bogumił Jarmulak, *Pedokomunia, czyli o dopuszczaniu ochrzczonych dzieci do stołu pańskiego źródło*

Dla Jarmulaka *“nierozróżnianie ciała Pańskiego”* tożsame jest z brakiem miłości i okazywaniem pogardy współwyznawcom. Czy tego naucza tekst?

Kontekst kulturowo-historyczny

Naszym pierwszym argumentem w obronie ortodoksyjnej doktryny będzie kontekst kulturalno-historyczny. Jego zbadanie pozwoli na wskazanie przyczyny tragicznego zaniedbania względem Wieczerzy w Koryncie.

Otóż tamtejszy kościół był stosunkowo młody. Założony podczas drugiej podróży misyjnej Pawła ok. roku 53 (Dzieje 18:1-7), czyli dwa lata przed napisaniem Pierwszego Listu do Koryntian, składał się tak z Żydów jak i rdzennych mieszkańców tego miasta (Dzieje 18:8), przy czym chrześcijanie wywodzący się z pogan stanowili większość (1 Kor. 12:2). Potwierdza to fakt, że Apostoł spędził w Koryncie nie więcej niż rok i sześć miesięcy (Dzieje 18:11) w tym krótkim czasie nauczając doktryny głosząc głównie poganom (Dzieje 18:6).

Sam Korynt był miastem niemoralności, rozpusty i zbiorowego pijaństwa. Pisarz Atenajos powiedział, że bogini Cyprys (Afrodyta) nie odwiedza biednych, *“w pustym ciele nie może mieszkać miłość do piękna”*⁵⁸ Plutarch stwierdził także, że

*“niepohamowany stosunek następuje po nieposkromionym posiłku, po bezwstydney rozpuście następuje dysharmonijna muzyka”*⁵⁹

Istotą wspólnych bankietów było obżarstwo, opilstwo oraz rozpusta. Uczestniczyć w nich mogła jedynie bogata elita miasta Korynt. Nie zapraszano biednych, jedynie tych o określonej pozycji społecznej.

⁵⁸ Cytowane w *Gluttons and Drunks in the Church – 1 Corinthians 6:12-20*, źródło

⁵⁹ **Bruce W. Winter**, *After Paul Left Corinth*, s. 84

Chrześcijanie wywodzący się z pogan po włączeniu do kościoła wnosili do niego swoje stare zwyczaje, w tym biesiadną praktykę, rzekomą formę pobożności.

Karykatura Wieczery Pańskiej

1 Kor. 11:20-22 **20.** *Gdy więc się zbieracie, nie jest to spożywanie wieczerzy Pańskiej. 21. Każdy bowiem najpierw je własną wieczerzę i jeden jest głodny, a drugi pijany. 22. Czyż nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy gardzicie kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy nic nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Za to was nie chwale.*

Krótko po wyjeździe Pawła do Syrii (Dzieje 18:18) praktyka kościelna i dyscyplina uległy szybkiej degradacji a pogański zwyczaj na dobre zagościł w kościele korynckim o czym świadczy apostołskie napomnienie.

To, co rzuca się w oczy jako pierwsze jest negacja tego, co Koryntianie nazywali Wieczerzą Pańską a co w sumie było kontynuacją pogańskich obrzędów z zachowaniem chrześcijańskiej nomenklatury. Apostoł stwierdza jednak wprost: to, co robicie to nie jest Wieczerza Pańska.

werset 20 *Gdy więc się zbieracie, nie jest to spożywanie wieczerzy Pańskiej.*

Na czym polegał błąd?

- W czasie wspólnych zgromadzeń zamożniejsi członkowie kościoła, zupełnie jak w czasach pogaństwa tworzyli rozmaite, ekskluzywne koterie celem wspólnych biesiad (*każdy je własną wieczerzę*)
- Do oddzielnych grup należeli najwyraźniej ludzie o podobnym statusie społecznym, każda z nich spożywała

własny posiłek, którego celem było nasycenie brzucha, czemu towarzyszyło pijaństwo (...a drugi pijany).

- W rezultacie zamożni byli najedzeni i pijani, podczas gdy ubodzy chrześcijanie nie byli dopuszczani do wspólnego posiłku. (*jeden jest głodny*)
- W ten sposób okazywana była pogarda gorzej sytuowanym członkom kościoła. (*Czy gardzicie kościołem Bożym i zawstydzacie tych, którzy nic nie mają?*)
- W kościele nie było zrozumienia istoty i znaczenia Eucharystii, którą z pewnością nie było nasycenie brzucha (*Czyż nie macie domów, aby jeść i pić?*)

Koryntianie jako bardzo młody kościół w wielu aspektach byli cieleśni i niedojrzali, sam Apostoł przyznał, że przemawiał do tamtejszych chrześcijan *jak do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie*. (1 Kor. 3:1), czyli ludzi niedoświadczonych jeszcze w umartwianiu grzechu, *gdyż jeszcze jesteście cieleśni* (1 Kor. 3:3) – tak podsumowywał niedojrzałą pobożność Apostoł.

Cielesność owa odnosiła się do grzechów, z których wiodącymi były *zazdrość, kłótnie i podziały*, (1 Kor. 3:3), zaś w innym miejscu Paweł stwierdził, że praktykujący, *kłótnie, podziały, pijaństwo i hulanki*, czyli wcześniej wspomniane pogańskie biesiady dowodzą braku rzeczywistości odrodzenia, nieupamiętani, choć nazywali się *“chrześcijanami”* byli tak naprawdę osobami nieodrodzonymi, pozbawionymi Chrystusa (Gal. 5:19-21).

Cielesna karykatura praktyki spożywania Wieczerzy Pańskiej napiętnowana przez Apostoła powinna budzić w nas słuszną

odrazę a jednak do dziś istnieją na świecie zielonoświątkowcy poddający się tego typu duchowej rozpuście.⁶⁰

Z drugiej strony jako antyteza prawidłowy porządek spożywania Eucharystii to

- Inkluzywizm, czyli współudział wszystkich członków kościoła niezależnie od statusu społecznego w jednym wydarzeniu (por. Jakuba 2:1-6; 1 Kor. 1:26; 2 Kor. 8:1-3, 1-15)
- Zróżnicowanie między zwykłym posiłkiem a Eucharystią (Jan 6:48-51, 53-58; 63; 1 Kor. 11:24; Mat. 26:28; Marek 14:24; Łuk. 22:19-20)
- Porzucenie obżarstwa i opilstwa (por. Przysłów 23:20; Łuk. 21:34; Rzym. 13:13; Efez. 5:18; Gal. 5:20-21)
- Wprowadzenie miłości braterskiej w miejsce pogardy (por. Psalm 15:4; Rzym. 12:10; Jakuba 1:9-10; 1 Piotra 1:22; 2:17)

Co ciekawe cały argument rozpoczął się w 10 rozdziale, gdzie Paweł pokazuje Eucharystię jako wspólnotę Przymierza Boga z Jego wybranym ludem realizowaną w Chrystusie:

1 Kor. 10:16-17 *16. Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie **jest** **wspólnotą krwi Chrystusa?** Chleb, który łamiemy, czy nie **jest** **wspólnotą ciała Chrystusa?** 17. My bowiem, choć liczni, **jestemy** **jednym chlebem i jednym ciałem**, bo wszyscy **jestemy uczestnikami jednego chleba.***

⁶⁰ Sztandarowym przykładem profanacji Wieczery Pańskiej poprzez spożywanie jej w stanie nietrzeźwości to **zielonoświątkowiec John Crowder** sam siebie nazywający barmanem Ducha Świętego, źródło

Jednak tekst napomnienia nie kończy się w tym miejscu, tak jakby wystarczającym było jedynie przypomnienie o złotej regule miłości obowiązującej chrześcijan oraz reguły uświęcenia, nierozzerwalnie towarzyszącego usprawiedliwieniu. Argument zostaje rozwinięty o definicję i duchowe znaczenie Eucharystii.

Znaczenie sakramentu

1 Kor. 11:23-26 *23. Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb 24. A gdy złożył dziękczynienie, połamał i powiedział: Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało, które za was jest łamane. Czyńcie to na moją pamiątkę. 25. Podobnie po wieczerzy wziął też kielich, mówiąc: Ten kielich to nowy testament w mojej krwi. Czyńcie to, ilekroć będziecie pić, na moją pamiątkę. 26. Ilekroć bowiem będziecie jedli ten chleb i pili ten kielich, śmierć Pana zwiastujecie, aż przyjdzie.*

Warto teraz zastanowić się na dosłownym znaczeniem sakramentu spożywanego wspólnie przez cały kościół. Dosłowne znaczenie tekstu faktycznie przenosi nas do sfery duchowej, pod sam krzyż, gdzie Chrystus dobrowolnie ofiarował siebie za grzechy wybranego ludu. Apostolska nauka odnosi czytelnika do nocy tuż przed piątkowym ukrzyżowaniem. Tutaj Chrystus zebrał wszystkich Apostołów, także Judasza (Łuk. 22:14).

Antytetyczny Judasz

Pamiętka Wieczerzy Pańskiej została ustanowiona tuż po ostatniej wieczerzy paschalnej, na której Chrystus i Apostołowie spożyli baranka. Oba wydarzenia są zestawione ze sobą w sposób znamieny i typologiczny: Pascha wskazywała typologicznie na Chrystusa. Baranek paschalny miał być bez skazy (2 Mojż. 12:5) a krew zabitego baranka kropiąca drzwi domostwa chroniła rodzinę przed aniołem śmierci (2 Mojż.

12:7, 13). To jasno odnosi się do Chrystusa, niewinnego, ofiarowanego za grzechy wybranych, którego krew chroni od śmierci wiecznego zatracenia (Dzieje 8:32; Hebr. 7:26; 12:24; 1 Piotra 1:2). To, że pamiątka Wieczery Pańskiej nastąpiła po spożyciu Paschy było koniecznością, ponieważ to ostatnie zostało wypełnione rzeczywistą ofiarą i zastąpione przez nowe ustanowienie.

W czasie wieczerzy paschalnej i jeszcze przed ustanowieniem Wieczery Pańskiej diabeł włożył w serce Judasza zamysł zdrady:

Jan 13:2 *A gdy była wieczerza i diabeł już włożył w serce Judasza, syna Szymona Iskarioty, zamysł, aby go wydać;*

Judasz nie był człowiekiem odrodzonym, Chrystus mówi o tym wyraźnie po tym, jak obmył wszystkim Apostołom nogi:

Jan 13:10-11 **10.** *Jezus mu odpowiedział: Kto jest umyty, potrzebuje umyć tylko nogi, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, **lecz nie wszyscy**.* **11.** *Wiedział bowiem, kto ma go wydać, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści.*

Następnie Pan podał umoczony kawałek chleba Judaszowi wskazując zdrajcę. To dowodzi, że Judasz jadł paschę. Paschę spożywano maczając chleb prażony w charosecie czy też maror, gęstej paście, mieszance owoców, orzechów, wina i gorzkich ziół oraz tłuszczu z baranka.

Jan 13:26 *Jezus odpowiedział: To ten, któremu podam umoczony kawałek chleba. A umoczywszy kawałek chleba, dał Judaszowi Iskariocie, synowi Szymona.*

Judasz obłudnie oddala zarzut:

Mat. 26:25 *Wtedy Judasz, który go zdradził, zapytał: Czy to ja, Mistrzu? Odpowiedział mu: Ty sam to powiedziałeś.*

Wtedy Jezus nakazał diabłu w Judaszu aby ten poprowadził go do arcykapłanów celem zdrady:

Jan 13:27 *A zaraz po tym kawałku chleba wszedł w niego szatan. Wtedy Jezus powiedział do niego: Co masz robić, rób szybko.*

Judasz wyszedł w trakcie spożywania Paschy, tuż przed ustanowieniem Wieczerzy Pańskiej. Wyszedł nagle zatem zaraz po tym jak otrzymał chleb paschalny z sosem.

Jan 13:30 *Wtedy on wziął ten kawałek chleba i natychmiast wyszedł. A była noc.*

Dopiero po odejściu niewierzącego Judasza. Niewiara Judasza została ogłoszona razem z jego zdradą

Jan 6:64 *Lecz są wśród was tacy, którzy nie wierzą. Jezus wiedział bowiem od początku, którzy nie wierzyli i kto miał go zdradzić.*

Wieczerzę Pańską spożyli jedynie wierzący Apostołowie wraz z Jezusem - ci, którzy przez wiarę rozumieli, że mają udział w zbawczym dziele Mesjasza, którzy rozumieli, że krew Chrystusa obmywa z ich grzechów.

Przypadek Judasza dosłownie krzyczy przeciwko herezji pedokomunii, gdzie małe dzieci bez zdolności rozeznawania czym jest chleb i wino Wieczerzy Pańskiej, zatem bez właściwej wiary w Chrystusa, w Jego przelaną krew i złamane ciało za grzechy wybranego ludu zachęcane są do fizycznego udziału w spożywaniu elementów.

Konieczność wiary

Wiara, a mówiąc precyzyjniej, wiara w obiektywne przesłanie Ewangelii jest niezbędnym warunkiem dopuszczenia do Eucharystii. Wiara będąca instrumentem przywłaszczającym sobie zasługi Chrystusa rozumie, że chleb reprezentuje złamane ciało a wino przelaną krew Chrystusa za grzechy wybranego ludu.

To jest moje ciało, które za was jest łamane.

Ten kielich to nowy testament w mojej krwi.

Jak nierozumne dziecko może pojąć duchowy wymiar spożywanych elementów, tj. chleba i wina? Czy niemowle rozumie czym jest Nowy Testament czyli Przymierze nowej dyspensacji? Oraz czy rozeznaje, że Chrystus przelał krew a Jego ciało zostało złamane jedynie za Jego kościół a nie za wszystkich?

Jest to nedorzecznosc. Uczestnictwo w Wieczery bez rozeznania tych doktryn to czyste bluźnierstwo.

Duchowy symbolizm

Ponownie użycie reprezentatywnego symbolizmu chleba i wina odnoszonych do ciała i krwi wymaga zdolności abstrakcyjnego myślenia, na dodatek zastosowanego przez odrodzony umysł, który rzeczy duchowe rozumie na sposób duchowy a nie cielesny:

Jan 6:63 *Duch jest tym, który ożywia, ciało nic nie pomaga. Słowa, które ja wam mówię, są duchem i są życiem.*

Jan 6:47-48 *47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ma życie wieczne. 48. Ja jestem tym chlebem życia.*

Efez. 3:17 *Aby Chrystus **przez wiarę** mieszkał w waszych sercach, abyście zakorzenieni i ugruntowani w miłości;*

Spożywanie fizycznych elementów to duchowe uczestnictwo w ofierze Chrystusa. I nie jest to spożywanie rzeczywistej krwi i rzeczywistego ciała Pańskiego, jak kanibalistycznie rozumowali Żydzi, którzy mówili: *Jakże on może dać nam swoje ciało do jedzenia?* (Jan 6:52) i jak do dziś rozumują nieodrodzeni Rzymscy Katolicy:

*“przez konsekrację chleba i wina dokonuje się **przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi**. Święty Kościół katolicki słusznie i właściwie nazwał tę przemianę **przeistoczeniem**”⁶¹*

Cielesność tego rozumowania jest oczywista. Chrystus mówiąc aby wierzyć w Niego mówił o wierze w Mesjasza, który jest *chlebem życia* czyli duchowym posiłkiem podtrzymującym przy życiu każdego wierzącego. Ten chleb życia został najpierw złamany i uśmiercony (używając ciągle ilustracji) a następnie ożywiony przez zmartwychwstanie.

1 Kor. 2:14 *Lecz **cielesny człowiek** nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, **ponieważ rozsądza się je duchowo**.*

Symbolizm słów Chrystusa odnosi nas do sfery duchowej. Słowa Chrystusa oznaczają, że tak jak chleb i wino, trzymane fizycznie w dłoniach, są rzeczywistie, tak rzeczywistą jest skuteczność ofiary Chrystusa. Na to wskazuje zasada analogii wiary. Chrystus mówiąc o życiu duchowym używał ilustracji a ilustracje należy rozumować duchowo. Jest to duchowa symbolika używana przez Chrystusa do przekazania

⁶¹ Katechizm kościoła katolickiego 1376

świętej prawdy o Eucharystii odnoszącej się do krzyża Pańskiego, w który wierzy chrześcijanin.

O tym, że Słowa Chrystusa należy interpretować duchowo dowodzą kolejne biblijne fakty. Eucharystia odnosi się bowiem do unii organicznej czyli zamieszkiwania Chrystusa w wierzącym a wierzącego w Chrystusie, co jest realizowane przez Ducha Świętego. Chrystus mieszka w wierzących przez Ducha Świętego, przez którego wierzący są włączani do ciała Chrystusa. Eucharystia jest przypomnieniem o tej duchowej jedności.

Jan 6:56 *Kto je moje ciało i pije moją krew, **mieszka we mnie, a ja w nim.***

1 Kor. 6:19 *Czyż nie wiecie, że **wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego**, który jest w was, a którego macie od Boga, i nie należycie do samych siebie?*

Rzym. 8:9 *Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was. **A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do niego nie należy.***

1 Kor. 12:13 *Bo **wszyscy przez jednego Ducha zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało** (tj. w Chrystusa por. werset 12), czy to Żydzi, czy Grecy, czy niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni w jednego Ducha.*

Pedokomunia, czyli serwowanie wina i chleba nierozumnym dzieciom, obalając symbolizm i duchowe znaczenie sakramentu, koniecznie przyjmowanego przecież przez wiarę rozumiejącą znaczenie symboli i duchowy wymiar jedności z Chrystusem oraz znaczenie ofiary Chrystusa, jest zaprzeczeniem Eucharystii i odrzuceniem Chrystusa.

Wiara konfesyjna

Konfesja Belgijska podsumowuje nasze nauczanie bardzo jasno i wyraźnie. Duchowy chleb, którym jest Chrystus, zobrazowany zostaje przez ziemski, widzialny chleb będący sakramentem Jego ciała. To samo odnosi się do wina. Spożywając chleb i wino przez wiarę otrzymujemy prawdziwe ciało i krew Chrystusa jako podtrzymujące nasze duchowe życie przypomnienie życia i śmierci Chrystusa w miejsce Jego umiłowanego ludu, który skutecznie nabył i zbawił przez złamanie Jego ciała na krzyżu i przelanie Jego świętej krwi.

*“W celu **zobrazowania nam tego duchowego i niebiańskiego chleba** Chrystus ustanowił ziemski i widzialny chleb jako sakrament swego ciała oraz wino jako sakrament swojej krwi, aby przez nie poświadczyć nam, że tak jak przyjmujemy i trzymamy ten sakrament w naszych dłoniach oraz go jemy i pijemy naszymi ustami, przez co nasze życie jest następnie posilone, **tak pewne jest, że przez wiarę** (która jest ręką i ustami naszej duszy) **otrzymujemy prawdziwe ciało i krew Chrystusa**, naszego jedyne Zbawiciela, dla naszych dusz – **dla podtrzymania naszego duchowego życia**”*⁶²

Spożywający Wieczerzę chrześcijanie przez wiarę głoszą śmierć Chrystusa, Jego zmartwychwstanie, jedność *kościół Boga*, który on nabył własną krwią. (Dzieje 20:28) i ogłaszają całemu światu, wszystkim narodom słowo pojednania:

2 Kor. 5:19 *Bóg bowiem byłw Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania.*

Eucharystia jest zatem proklamacją ofiary Chrystusa. Wierzący, spożywając Wieczerzę głoszą samego Pana, chleb życia, który zstąpił z nieba, głoszą Chrystusa, wiara w którego zbawia. Żydzi nie rozumieli duchowego wymiaru słów Jezusa – traktowali spożywanie jako naturalny proces biologiczny i przez to

⁶² Konfesja Belgijska 35, Święta Wieczerza naszego Pana Jezusa Chrystusa

umierali pozbawieni wiary. Chrystus mówiąc o spożywaniu chleba z nieba wzywa do wiary w Niego samego!

Jan 6:58 *To jest ten chleb, który zstąpił z nieba. Nie jak wasi ojcowie jedli mannę, a pomarli. **Kto je ten chleb, będzie żył na wieki.***

Pedokomunia jest powieleniem żydowskiego błędu – to nierozumne spożywanie elementów wina i chleba, czemu nie towarzyszy wiara rozróżniająca symbolizm i duchowy wymiar Eucharystii od zwykłego posiłku. Praktyka pedokomunii jest zatem duchowo bezcelowa a nawet, jak za chwilę ostrzega Apostoł – śmiertelnie niebezpieczna.

Niegodne spożywanie Wieczerzy

1 Kor. 11:27-29 *27. Dlatego też kto je ten chleb albo pije ten kielich Pański niegodnie, będzie winny ciała i krwi Pana. 28. Niech więc człowiek bada samego siebie i tak niech je z tego chleba, i niech pije z tego kielicha. 29. Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.*

Ostatecznie dochodzimy do sedna rozważania, czyli rozpoznania czym jest rozróżnianie ciała Pańskiego. Nauczanie w wersetach 27-29 i dalej zawiera trzy elementy: ostrzeżenie, remedium i sąd. Zbadajmy każdy z nich.

Ostrzeżenie

Werset 27 rozpoczyna się od frazy „dlatego też”, która jest konkluzją. Greckie słowo ὥστε hoste łączy przyczynę z koniecznym skutkiem, co podkreśla rezultat (połączone osiągnięcie końcowe). Rezultatem jest zatem połączenie obu elementów przyczyny i skutku w korelacji, podkreślając nieunikniony efekt sparowanych elementów. O czym nas to informuje?

Po pierwsze, że końcowym skorelowanym rezultatem i nieuniknionym efektem przesłanek, czy też ostrzeżeń Apostolskich jest *wina ciała i krwi Pana* skutkująca sądem.

Po drugie aby zrozumieć podstawę winy i sądu musimy mieć na uwadze wcześniejsze argumenty, do których zaliczają się niezrozumienie znaczenia Wieczerzy oraz jej profanacja. Brak zrozumienia dotyczył:

- Duchowego wymiaru Wieczerzy, symbolicznie reprezentowanego przez fizyczne elementy chleba i wina (1 Kor. 11:24-25).
- Odniesienia elementów wina i chleba do śmierci krzyżowej Chrystusa, Jego przelanej krwi i złamanego ciała za grzechy wybranego ludu gdy został wydany (1 Kor. 11:22-25).
- Jej eklezjalnego symbolizmu jedności zbawienia w Chrystusie wszystkich uczestników (1 Kor. 11:26).
- Implikowanej konieczności wiary we wszystko powyższe jako niezbędnego warunku przystąpienia.

Wina niegodnego spożywanie Wieczerzy oznacza niezrozumienie powyższych doktryn. Ten, kto niegodnie spożywał Wieczerzę nie rozumiał doktryny eklezji, w tym eklezjalnej jedności oraz jedności organicznej z Chrystusem, usprawiedliwienia, zadośćuczynienia, znaczenia i zakresu krzyża Chrystusa, symbolizmu elementów duchowego wymiaru sakramentu.

Remedium

Werset 28 stanowi o uzdrowieniu zaistniałego problemu. Przystępujący do Wieczerzy musi godnie ją spożywać a czyni to przez badanie samego siebie, swojego zrozumienia doktryny Eucharystii. Użyte w tekście greckie słowo δοκιμάζω

dokimazo właściwie oznacza *próbować (testować), aby pokazać, że coś jest akceptowalne (prawdziwe, zatwierdzone) oraz wystawiać na próbę, aby odkryć, co jest dobre (prawdziwe).*⁶³

Próba o jakiej tu mowa dotyczy wiary uczestnika Wieczerzy i wynika z wcześniejszych przesłanek. Można ją przedstawić w serii pytań, jakie potencjalny uczestnik powinien sobie zadać przed przystąpieniem do Wieczerzy

- czy rozumiem, że jestem grzesznikiem?.
- czy żałuję za moje grzechy?czy walczę z moim grzechem?.
- czy rozumiem doktrynę krzyża?.
- czy rozumiem kim jest Chrystus?.
- czy rozumiem dlaczego Chrystus musiał za mnie umrzeć?.
- czy rozumiem, że nie jestem w niczym lepszy od innych grzeszników, za których Chrystus przelał swoją krew?.
- czy jestem wdzięczny Chrystusowi za Jego przelaną za moje grzechy krew i złamane na krzyżu ciało w moje miejsce?.
- czy miłuję Chrystusa i Jego Kościół?

Jeśli odpowiedzi na powyższe są negatywne, wtedy nie rozumiem istoty zbawienia, odrzucam Chrystusa jako zbawiciela i jestem winien sądu. Jak zauważa John Gill

*“Przez to człowiek odchodzi od siebie samego do Chrystusa po duchowy pokarm i siłę, pokój i pociechę, sprawiedliwość, życie i zbawienie; i przez którą wszystko otrzymuje od Chrystusa i oddaje Mu całą chwałę: jest to absolutnie konieczne, aby miał prawo i wygodnie uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej, gdyż **bez wiary nie może rozeznaczyć Ciała Pańskiego ani, w sensie duchowym, spożywać Jego ciała i pić jego krwi, ani też uczestniczyć w obrzędach w sposób przyjemny Bogu.**”*⁶⁴

⁶³ Źródło: biblehub.com/greek/1381.htm

⁶⁴ John Gill, Komentarz do 1 Kor. 11:28, źródło

Podobnie Jan Kalwin nierozróżnianie ciała Pańskiego odnosi do braku rozróżnienia między tym co jest sakrum Eucharystii a zwykłym pospolitym posiłkiem, przez co następuje akt profanacji:

*“(Apostoł) Dodaje powody (sądu), ponieważ nie odróżniają oni Ciała Pańskiego, czyli jako **sacrum od profanum** [...] więcej, jak gdyby było to nic niewartego, nie zastanawiają się, jak wielka jest jego wartość. Dlatego zapłacą karę za tak straszliwą profanację. Niech moi czytelnicy pamiętają to, co stwierdziłem przed chwilą, że ciało jest im prezentowane, choć ich niegodność pozbawia ich udziału w nim.”⁶⁵*

Oczywiście dzieci przed osiągnięciem wieku rozeznawania nie są w stanie przeprowadzić powyższej procedury próby wiary i praktyki życia ani też odróżnić sacrum od profanum. Stąd nie powinny uczestniczyć w Wieczerzy, ponieważ spożywając bez rozeznania, nie mają udziału w sacrum Eucharystii.

Sąd

1 Kor. 11: 29 *Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.*

Najstarsze homiletyczne użycie 29 wersetu odnajdziemy u Jana Chryzostoma (347- † 407 A.D.), biskupa Konstantynopola, znanego ze swoich kazań i wystąpień publicznych i potępiania nadużyć autorytetu władzy. Chryzostom prawidłowo rozeznał znaczenie tego fragmentu odnosząc *rozeznawanie Ciała Pańskiego* do rozpoznania czym jest Eucharystia oraz kto może ją spożywać. Chryzostom nie rozumiał rozeznawania na współczesną, heretycką modłę i nie odnosił tego do braku miłości do braci w wierze. Posłuchajmy jego słów:

⁶⁵ Jan Kalwin, Komentarz do 1 Kor. 11:29, źródło

*"Nierozeznawanie Ciała Pańskiego, to znaczy nie badanie, nie pamiętanie, jak należy, o wielkości rzeczy przed nim postawionych; nie oceniając wagi daru. Jeśli bowiem dowiesz się dokładnie, **kto jest przed tobą i kim jest ten, któremu się go daje**, i komu, nie będziesz potrzebował żadnego innego argumentu, ale to wystarczy, abys zachował całą czujność; chyba że całkiem upadniesz."* ⁶⁶

Próby wiary i praktyki należy dokonywać samodzielnie. W ten sposób badamy rzeczywisty nasz duchowy stan i możemy stwierdzić, czy nasza osobista praktyka życia chrześcijańskiego, szczególnie w umartwianiu grzechu, ma miejsce. Próba wiary może jednak być przeprowadzona jedynie przez osobę dobrze znającą doktrynę Eucharystii, nauczanie to zatem musi być obecne w lokalnym kościele, co znowóż rzuca ciężar odpowiedzialności doktrynalnej na pastorów-nauczycieli.

Trwogą powinni być napełnieni wszyscy tzw. pastory profani, wykładający uniwersalną śmierć Chrystusa, potencjalną skuteczność Jego krzyża, powszechny zakres Jego śmierci i powszechne odkupienie wszystkich bez wyjątku. Ta fałszywa, pelagiańska nauka prowadzi bowiem do Bożego sądu:

werset 31 *Bo gdybyśmy sami siebie sądzili, nie bylibyśmy sądzeni.*

Kiedy doktryna Eucharystii nie jest rozumiana dochodzi do jej profanacji i sądu nad tymi, którzy ją profanują. Gdy jest należycie rozumiana profanacja nie ma miejsca, zatem nie ma i sądu. W przypadku Koryntian profanacja objawiała się sekciarskim egalitaryzmem w pijaństwie i obżarstwie oraz wykluczeniem biedoty nawet z tak pokrętnie i grzesznie rozumianego "życia kościelnego". Ostateczne zalecenie Apostolskie odnosi się do zaniechania profanacji Wieczerzy, co daje miejsce właściwej doktrynie Eucharystii

⁶⁶ Jan Chryzostom, 28 homilia, źródło

wersety 33-34 **33.** *Tak więc, moi bracia, gdy się zbieracie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich.* **34.** *A jeśli ktoś jest głodny, niech zje w domu, żebyście się nie zbierali ku sądowi. Co do pozostałych spraw, zarządzę, gdy przyjdę.*

Rozdział 4 - Wnioski końcowe

Gal. 5:12 *Bodajby byli odcięci ci, którzy was niepokoją.*

Nie jest prawdą, jak twierdzi Jarmulak, że rozróżnianie ciała Pańskiego odnosić należy do praktyki miłości braterskiej. Miłość braterska jest rezultatem rozróżniania ciała Pańskiego ale nie samym rozróżnianiem. Błąd Jarmulaka jest tragiczny w skutkach, ponieważ w sekcie, do której należy, jest on podstawą dopuszczania do Wieczerzy osób bez zdolności rozeznania i bez rozwiniętej, obiektywnej wiary rozumiejącej czym jest Wieczerza Pańska. Jak nierozumne dziecko może rozeznąć:

- czy wierzy należycie w doktrynę Eucharystii?
- czy rozumie czym jest Kościół?
- jego osobistą, organiczną jedność z Chrystusem?
- jego udział w Przymierzu Boga z Kościołem?
- zakres śmierci Chrystusa?
- symboliczne znaczenie elementów?
- duchową obecność Chrystusa w chlebie i winie?
- i w ostateczności jak może rozeznąć swoją grzeszność?

Od strony pastorskiej ci, którzy mają możliwość uczestniczenia w komunii powinni też być zdolnymi do ekskomuniki, realizowanej przez zakaz spożywania Wieczerzy!

Czy pastor powinien, mówiąc już całkowicie w sposób komiczny, napominać dzieciątko za nieposprzątanie zabawek, niespożywanie posiłków jak mamusia i tatuś kazali i za to, że jest niegrzeczne albo nie chce siadać na nocniczek, aby po czasie ekskomunikować nieposłuszne? To nonsens!

Rozważmy w kontekście herezji pedokomunistów brzmienie 82 Pytania Katechizmu Heidelberskiego, pod którym Jarmulak się podpisuje:

*Czy wolno **dopuszczać do Wieczerzy Pańskiej** tych, których słowa i czyny są świadectwem niewiary i bezbożności?*

*Nie wolno, gdyż **byłaby to zniewaga Przymierza Bożego**, a gniew Pański skierowałby się na całą społeczność. Z tego względu Kościół chrześcijański, stosownie do nakazu Jezusa Chrystusa i Jego Apostołów, posługując się władzą kluczy powinien takie osoby wyłączyć aż do chwili, gdy poprawią swe życie. Izaj.1:15; 1 Kor. 5:11; Mat.18:15-18.*⁶⁷

Wyznawcy pedokomunii są podmiotami sądu Bożego, o wiele strasniejszego niż sąd nad chrześcijanami. Sąd ten dotyczy osób wyznających zbawienie z uczynków, w tym z uczestnictwa w sakramencie Eucharystii jako warunku zbawienia. Ci, którzy do Chrystusa nie należą (a nie mogą należeć nieupamiętniani legaliści) otrzymają straszną odpłatę na Sądzie Ostatecznym.

Za odrzucenie Ewangelii zbawienia z łaski, bez uczynków oraz za profanację Wieczerzy.

Hebr. 10:29 *Jak wam się wydaje, na ileż surowszą karę zasługuje ten, kto by **podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew przymierza**, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski?*

Jak zatem postępować z heretykami pokroju Jarmulaka, Bartosika i innymi wyznawcami legalizmu warunkowego zbawienia przez sakramenty? Historia Kościoła daje nam pewne wskazówki. Profanacja Wieczerzy i legalizm soteriologiczny są tak samo tragiczne w skutkach jak antytrynitaryzm. Jarmulaka i jego współwyznawców traktować należy jak Ariusza, heretyka z IV wieku, który wierzył, że był czas, kiedy Chrystusa nie było. Podobnie Euzebiusz z Nikomedii

⁶⁷ Katechizm Heideberski Pyt. i Odp. 82

zgodził się z rażącym przekonaniem Ariusza, wskazując, że on również zaprzeczał preegzystencji i współistotnej boskości Chrystusa, Boga Logosu. Nie pominięto chrystologii Euzebiusza, lecz biskupi do niej odnieśli się, mówiąc: „*Kłamiesz!*” „*Bluźnierstwo!*” „*Herezja!*” Według wybitnego historyka Kościoła:

*„Powiedziano nam, że jego mowa została **wyrywana z ręki, podarta na strzępy i podeptana**”⁶⁸*

Dokładnie tak chrześcijanie powinni reagować na herezje zaprzeczające wieloosobowości Boga, czy też skończonemu zbawczemu dziełu Chrystusa, który jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem, a jednak jedną osobą, która przez swoją męczeńską śmierć i doskonałe życie zapewniła doskonałą sprawiedliwość swojemu ludowi, sprawiedliwość w pełni wystarczającą do całkowitego zbawienia grzesznika bez żadnych dodatkowych i zbędnych zarazem warunków jak pedokomunia.

Kielce, dnia 09.07.2024

⁶⁸ Justo L. Gonzalez, *The Story of Christianity*, t. 1, s. 164